

WARSZAWA ..... 1920  
GŁÓWNA KSIĘGARNIA WOJSKOWA

# ŚPIEWNIK NIEPODLEGŁOŚCI



WYBÓR DOKONANY PRZEZ:

Śpiewnik Niepodległości



## Spis treści

<b>Hej chłopcy, bagnet na broń</b> .....	4
Tekst utworu .....	4
Nuty i akordy .....	5
Informacje o utworze .....	6
<b>Hej, hej ułani</b> .....	7
Tekst utworu .....	7
Nuty i akordy .....	9
Informacje o utworze .....	10
<b>Hymn do miłości Ojczyzny</b> .....	12
Tekst utworu .....	12
Nuty i akordy .....	13
Informacje o utworze .....	14
<b>Idzie żołnierz borem lasem</b> .....	16
Tekst utworu .....	16
Nuty i akordy .....	17
Informacje o utworze .....	18
<b>Jak to na wojence ładnie   Śpij kolego</b> .....	19
Tekst utworu .....	19
Nuty i akordy .....	20
Informacje o utworze .....	21
<b>Kołysanka leśna (Dziś do Ciebie przyjść nie mogę)</b> .....	23
Tekst utworu .....	23
Nuty i akordy .....	24
Informacje o utworze .....	25
<b>Marsz strzelców</b> .....	27
Tekst utworu .....	27
Nuty i akordy .....	28
Informacje o utworze .....	29
<b>Marsz, marsz Polonia</b> .....	31
Tekst utworu .....	31
Nuty i akordy .....	32
Informacje o utworze .....	33
<b>My, Pierwsza Brygada</b> .....	35
Tekst utworu .....	35
Nuty i akordy .....	38
Informacje o utworze .....	39
<b>O mój rozmarynie</b> .....	41



Tekst utworu .....	41
Nuty i akordy .....	42
Informacje o utworze .....	43
<b>Ojczyzno ma</b> .....	45
Tekst utworu .....	45
Nuty i akordy .....	46
Informacje o utworze .....	47
<b>Pieśń Więzienna Filaretów</b> .....	49
Tekst utworu .....	49
Nuty i akordy .....	51
Informacje o utworze .....	52
<b>Polonez Trzeciego Maja</b> .....	55
Tekst utworu .....	55
Nuty i akordy .....	56
Informacje o utworze .....	57
<b>Rota</b> .....	58
Tekst utworu .....	58
Nuty i akordy .....	59
Informacje o utworze .....	60
<b>Serce w plecaku</b> .....	62
Tekst utworu .....	62
Nuty i akordy .....	63
Informacje o utworze .....	64
<b>Szara piechota</b> .....	66
Tekst utworu .....	66
Nuty i akordy .....	67
Informacje o utworze .....	68
<b>Warszawianka</b> .....	70
Tekst utworu .....	70
Nuty i akordy .....	74
Informacje o utworze .....	75
<b>Warszawskie dzieci</b> .....	77
Tekst utworu .....	77
Nuty i akordy .....	78
Informacje o utworze .....	79
<b>Wojenko, wojenko</b> .....	82
Tekst utworu .....	82
Nuty i akordy .....	83
Informacje o utworze .....	84



## Hej chłopcy, bagnet na broń

### Muzyka i słowa: Krystyna Kraheńska „Danuta”

Hej, chłopcy, bagnet na broń!  
Długa droga, daleka, przed nami,  
Mocne serca, a w ręku karabin,  
Granaty w dłoniach i bagnet na bronii.

Jasny świt się roztoczy,  
Wiatr owieje nam oczy  
I odetchnąć da płucom i rozgorzeć da krwi,  
I piosenkę, jak tęczę, nad nami roztoczy  
W równym rytmie marsza: raz, dwa, trzy...

Hej, chłopcy, bagnet na broń!  
Długa droga, daleka, przed nami trud i znój,  
Po zwycięstwo my, młodzi, idziemy na bój,  
Granaty w dłoniach i bagnet na bronii.

Ciemna noc się nad nami  
Roziskrzyła gwiazdami,  
Białe wstęgi dróg w pyle, długie noce i dni,  
Nowa Polska, Zwycięska, jest w nas i przed nami  
W równym rytmie marsza: raz, dwa, trzy...

Hej, chłopcy, bagnet na broń!  
Bo kto wie, czy to jutro, pojutrze, czy dziś  
Przyjdzie rozkaz, że już, że już trzeba nam iść...  
Granaty w dłoniach i bagnet na bronii!



## Hej chłopcy, bagnet na broń

Muzyka i słowa: Krystyna Kraheńska „Danuta”

Hej, chłop-cy! bag-net na broń! Dłu-ga dro-ga da-le-ka przed na-mi! Moc-ne

6 ser-ce a w rę-ku ka-ra-bin, gra-na-ty w dło-niach i bag-net na bro-ni! Jas-ny

10 świt się roz-to-czy, wiatr o-wie-je nam o-czy, I o-detchnąć da plu com i roz-go rzeć da krwi, i pio

14 sen-kę, jak tę-czę, nad na-mi ro-to-czy, w rów-nym ryt-mie mar-sza raz, dwa, trzy! Hej,

18 chłop-cy, bag-net na broń! Dłu-ga dro-ga, da-le-ka, przed na-mi trud i znój, Po zwy

22 cie-stwo my, mło-dzi, i-dzie-my na bój, gra-na-ty w dło-niach i bag-net na

25 bro-ni. gra-na-ty w dło-niach i bag-net na broń! Ciem-na

28 noc się nad na-mi roz-is-krzy-la gwiaz-da-mi, Bia-le wstę-gi dróg w py-le, dłu-gie no-ce i dni, No-wa

32 Pol-ska, Zwy-cię-ska, jest w nas i przed na-mi w rów-nym ryt-mie mar-sza raz, dwa, trzy! Hej,

36 chłop-cy, bag-net na broń! Bo kto wie, czy to jut-ro, po-jut-rze, czy dziś, Przy-dzie

40 roz-kaz, że już, że już trze-ba nam iść, gra-na-ty w dło-niach i bag-net na

43 bro-ni! gra-na-ty w dło-niach i ba-gnet na broń!



## Hej chłopcy, bagnet na broń

### Muzyka i słowa: Krystyna Krahelska „Danuta”

#### Informacje o utworze

To jedna z najpopularniejszych piosenek żołnierskich Polski Walczącej i Powstania Warszawskiego. Autorką tekstu i melodii była Krystyna Krahelska ps. „Danuta”, która napisała ją w 1943 roku dla żołnierzy Pułku „Baszta”. Utwór zdobył niezwykłą popularność, szczególnie wśród członków „Szarych Szeregów” i w Grupach Szturmowych batalionu „Zośka”. 20 listopada 1943 roku piosenkę opublikował podziemny dwutygodnik harcerski „Bądź gotów”, co spowodowało, że niebawem piosenka rozbrzmiewała także w oddziałach partyzanckich Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich na Kielecczyźnie, na Lubelszczyźnie, w Krakowskim, pod Grodnem i w Puszczy Kampinoskiej, skąd trafiła zapewne do Powstania Warszawskiego.

#### Nota historyczna

Piosenka „Hej chłopcy, bagnet na broń!” wbrew powszechnej opinii, nie powstała w czasie Powstania Warszawskiego. Krahelska napisała ją w 1943 roku dla żołnierzy Pułku „Baszta”. Tekst składa się z 6 zwrotek z refrenem w 2 i 6 zwrotce. Jest on wezwaniem do gotowości związanej ze zbliżającą się walką czyli wielkim powstaniem. Autorka posługuje się bardzo poetyckimi obrazami, odwołującymi się wprost do emocji słuchaczy i starającymi się rozbudzić ich wiarę w nadchodzące zwycięstwo. Tekst opublikowano po raz pierwszy na łamach konspiracyjnego pisma „Bądź Gotów!” (21 numer z 20 listopada 1943 roku). W 1944 roku wszedł w skład dwóch konspiracyjnych antologii: „Pieśni Podziemne” oraz „Śpiewnik BCH”. Kilkakrotnie publikowano go również w czasie Powstania Warszawskiego. Piosenka Krahelskiej znalazła się w wielu antologiach powojennych. Była również wielokrotnie wykonywana i nagrywana, m.in. przez Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego, Chór i Orkiestrę Polskiego Radia, zespół Czerwonego Gitary, Orkiestrę Uliczną z Chmielnej oraz solistów – np. Mieczysława Fogga czy Józefa Sojkę.

#### Postać Krystyny Krahelskiej ps. „Danuta”

Urodziła się 24 marca 1914 roku w Mazurkach koło Baranowicz, w inteligenckiej rodzinie o pięknych tradycjach patriotycznych.

Jej charakter ukształtowało harcerstwo, do którego wstąpiła w 1928 roku. Bardzo szybko została instruktorką. Już po roku prowadziła grupę zuchów. W 1931 roku uczestniczyła w praskim Zlocie Skautów Słowiańskich. Rok później zdała maturę w Gimnazjum im. Romualda Traugutta w Brześciu nad Bugiem. Studiowała geografię, historię i etnografię. Na przełomie 1936/37 roku pozowała Ludwice Nitschowej do pomnika warszawskiej Syrenki. We wrześniu 1939 roku Krystyna Krahelska brała udział w obronie Warszawy jako ochotniczka obrony cywilnej. Już w grudniu wstąpiła do Związku Walki Zbrojnej. Działała jako łącznika i kurierka do zadań specjalnych na teren Nowogródzyny, wielokrotnie wykazując się niepospolitą odwagą (do jej zadań należało m.in. przewożenie broni) i inteligencją. Dzięki przeszkoleniu do służby sanitarnej w 1943 roku podjęła pracę w szpitalu we Włodawie. W oddziałach partyzanckich na tym terenie organizowała szkolenia sanitariuszek. W dniu wybuchu Powstania Warszawskiego była sanitariuszką (pod pseudonimem „Danuta”) 1108 plutonu 3 Szwadronu Dywizjonu „Jeleń” (7 Pułk Ułanów Lubelskich Armii Krajowej). 1 sierpnia 1944 roku jej pluton atakował budynek Domu Prasy przy ulicy Marszałkowskiej. Została ciężko ranna, kiedy próbowała ratować postrzelonego kolegę. Przeniesiono ją do szpitala przy ulicy Polnej 34, gdzie mimo wysiłków lekarzy zmarła nad ranem 2 sierpnia. Krystyna Krahelska została pośmiertnie awansowana do stopnia plutonowego.

Opracował: Piotr Pacak



## Hej, hej ułani

### Muzyka i słowa: autor nieznany

Ułani, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienska za wami poleci.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienska za wami poleci.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienska za wami poleci.

Niejedna panienska i niejedna wdowa,  
zobaczy ułana, kochać by gotowa.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienska za wami poleci.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienska za wami poleci.

Babcia umierała, jeszcze się pytała:  
czy na tamtym świecie, ułani, będziecie?  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienska za wami poleci.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienska za wami poleci.

Nie ma takiej wioski, nie ma takiej chatki,  
gdzie by nie kochały ułana mężatki.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienska za wami poleci.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienska za wami poleci.

Nie ma takiej chatki ani przybudówki,  
gdzie by nie kochały ułana Żydówki.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienska za wami poleci.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienska za wami poleci.

Jedzie ułan, jedzie, konik pod nim płąsa,  
czapkę ma na bakier i podkręca wąsa,  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienska za wami poleci.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienska za wami poleci.

Jedzie ułan, jedzie, szablą pobrzękuje,  
uciekaj, dziewczyno, bo cię pocałuje.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienska za wami poleci.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienska za wami poleci.



A niech pocałuje, nikt mu nie zabrania,  
wszak on swoją piersią Ojczyznę osłania.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienka za wami poleci.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienka za wami poleci.





## Hej, hej ułani

Muzyka i słowa: autor nieznany

Fm Bbm Fm

U - ła - ni, u - ła - ni, ma - lo - wa - ne dzie - ci,

5 Fm C7 Fm

nie - jed-na pa - nien - ka za wa-mi po - le - ci.

9 Eb Ab Eb Ab

Hej, hej, u - ła - ni, ma - lo - wa - ne dzie - ci,

13 Fm C7 Fm

nie - je-dna pa - nien - ka za wa-mi po - le - ci.

## Hej, hej ułani

### Muzyka i słowa: autor nieznany

#### Informacje o utworze

Nie wiemy kto i kiedy napisał piosenkę „Hej, hej ułani!”. Część historyków doszukuje się jej początku w czasach Księstwa Warszawskiego. W wydany w 1833 roku we Lwowie zbiorze „Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego” znajduje się jedna z pierwszych drukowanych wersji tego utworu. Od tej pory piosenka pojawiała się w różnych wariantach tekstowych i melodycznych. Wersja śpiewana obecnie pochodzi sprzed pierwszej wojny i została wydana w śpiewniku Bogusława Szula-Skjöldkrona „Piosenki Leguna tułacza” w 1919 roku.

#### Nota historyczna

Jest to klasyczna, wesoła piosenka marszowa, anonimowego autorstwa, odwołująca się do ciągu prostych – oczywistych dla swoich czasów – skojarzeń. Ułan jest na tych obrazach: pięknie umundurowany („malowane dzieci”), odważny, zawiadki i cieszy się wielką popularnością wśród dziewcząt i kobiet, jest dumny ze swojego „znaku” – uważa się za elitę wojska („Lepszy wąs ułański, niż cała piechota”). Nie wiemy kiedy powstał utwór „Hej, hej ułani”, ale część historyków doszukuje się jego początku w czasach Księstwa Warszawskiego. Tekst znany jest w kilku wersjach. Obecnie śpiewany refren pojawił się dopiero przed I wojną światową. Piosenka była bardzo popularna w polskich formacjach kawaleryjskich w czasie obu wojen światowych i w dwudziestoleciu II RP.

#### Kim byli ułani?

Ułani stali się „ikoniczną” formacją polskiej kawalerii, a ich broń, taktykę i nawet mundury kopiowała praktycznie cała Europa. Aby prześledzić ich początki, musimy cofnąć się aż do średniowiecza i tatarskiego osadnictwa na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego. W Rzeczypospolitej Tatarzy cieszyli się szeroką autonomią, wolnością religijną, a w zamian za służbę wojskową przyjmowano ich w poczet szlachty (były to m.in. rody Abakanowiczów, Achmatowiczów, Biegańskich, Bielaków, Jeljaszewiczów, Koryckich, Lenkiewiczów, Michałowskich, Rudnickich, Sienkiewiczów, Sulkiwiczów i wielu innych) oraz nagradzano licznymi nadaniami ziemskimi. Przez wieki wiernie służyli Rzeczypospolitej jako lekka kawaleria, używana do rozpoznania, osłony skrzydeł i pościgu. Na początku XVIII wieku chorągwie tatarskie przywdziały już jednolitą „barwę” (umundurowanie) i zaczęły się łączyć w większe jednostki. W wojnie domowej z lat 1715-16 po stronie Augusta II Mocnego stanął pułk jazdy tatarskiej sformowany przez Aleksandra Ułana (takie nazwisko nosiła boczna gałąź Assańczukiewiczów). Jeden z jego przodków, pułkownik Mohammed Ułan, służył w armii króla Stefana Batorego, i to od niego – zdaniem części historyków – wzięta się późniejsza nazwa całego rodzaju kawalerii: ułanów. Pułk Aleksandra Ułana został w 1717 roku przeniesiony do armii saskiej, w której zwany był „wojskiem ułanowym”. Rekrutowane w Rzeczypospolitej pułki tatarskich ułanów walczyły również w wojnach śląskich z połowy XVIII wieku oraz w wojnie 7-letniej. Za panowania króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w składzie wojska litewskiego powstało 5 pułków straży przedniej, zwanych już oficjalnie ułanami, które były formowane przede wszystkim z Tatarów. Kolejne 5 pułków powstało w wojsku koronnym. Utworzono też elitarne pułki ułanów królewskich. Ułani Rzeczypospolitej pięknie zapisali się w wojnie Rosją z 1792 roku oraz w Powstaniu Kościuszkowskim. Tragicznym symbolem stała się ostatnia walka pułków ułanów na szanach Pragi, bronionej przed szturmem rosyjskich wojsk marszałka Suworowa.

#### Ułani w czasach napoleońskich

Kolejną wielką kartą historii ułanów była epoka napoleońska. Już w 1797 roku utworzono w składzie

Legionów Polskich generała Dąbrowskiego oddział kawalerii, nawiązujący bronią, mundurem i taktyką do ułańskich pułków straży przedniej I Rzeczypospolitej.

W Księstwie Warszawskim ułani byli główną siłą polskiej kawalerii. Swoją skutecznością i poświęceniem zapisali piękne karty praktycznie we wszystkich kampaniach tej epoki.

Do wzorów ułańskich nawiązywały też polskie i litewskie pułki szwoleżerów oraz eklererów (rodzaj jazdy utworzonej przez Napoleona w 1813 roku) w składzie francuskiej Gwardii Cesarskiej. To właśnie w epoce napoleońskiej zaczęto powszechnie „kopiować” polskich ułanów, tworząc w różnych armia formacje identycznie walczące i podobnie umundurowane. Oddziały szwoleżerów – lansjerów i ułanów pojawiły się wówczas min. w składzie armii francuskiej, rosyjskiej, pruskiej, neapolitańskiej, austriackiej i westfalskiej. W utworzonym w 1815 roku Królestwie Polskim istniały 4 pułki ułanów. W czasie Powstania Listopadowego utworzono również liczne pułki ochotnicze, nawiązujące mundurami i taktyką do dziedzictwa tej formacji. Oddziały ułanów pojawiały się później praktycznie we wszystkich polskich powstaniach.

### **Ułani na frontach I i II Wojny Światowej**

Tworzono je również w czasie I Wojny Światowej, kiedy to do historii ułańskich bitew przeszły min. szarże pod Rokitną i pod Jazłowcem. Wraz z odrodzeniem się państwa polskiego powstały również pułki ułanów, które w latach 1918 – 1921 walczyły praktycznie na wszystkich frontach wojny o granice Rzeczypospolitej. 30 sierpnia 1920 roku pod Komarowem koło Zamościa polscy ułani stoczyli ostatnią, wielką bitwę kawaleryjską w historii Europy, gromiąc bolszewicką Konną Armię. W II Rzeczypospolitej istniały 4 pułki szwoleżerów, 30 pułków ułanów oraz 15 pułków strzelców konnych (umundurowanych i uzbrojonych na wzór ułanów). W kampanii wrześniowej 1939 roku polska kawaleria zapisała piękną kartę, walcząc od pierwszej do ostatniej bitwy z bohaterstwem, która znalazło uznanie nawet u wrogów. Ułani odrodzili się w składzie polskich formacji walczących z Niemcami na Zachodzie Europy. Była to już jednak kawaleria zmechanizowana – na czołgach, transporterach, samochodach pancernych i samochodach. Do legendy tamtej wojny przeszły „czarne diabły” generała Maczka, które walczyły, w składzie jego brygady, w obronie Francji w 1940 roku. W 1944 wrócili na kontynent już jako 1 Dywizja Pancerna, przechodząc chwalebny szlak bojowy od Normandii aż do głównej bazy niemieckiej floty w Wilhemshafen. Pułki pancernych ułanów walczyły również we Włoszech, w składzie 2 Korpusu generała Andersa. Ostatnią formację konnej kawalerii utworzono w składzie Wojska Polskiego w Związku Radzieckim – była to 1 Warszawska Samodzielna Brygada Kawalerii. To ułani jej 3 Pułku wykonali 1 marca 1945 roku pod Borujkiem ostatnią ułańską szarżę. Ułani zniknęli ze składu Wojska Polskiego wraz z rozformowaniem tej brygady w 1947 roku.

Opracował: Piotr Pacak



## Hymn do miłości Ojczyzny

**Muzyka: Wojciech Sowiński**

**Słowa: Ignacy Krasicki**

Święta miłości kochanej Ojczyzny,  
Czują Cię tylko umysły poczciwe!  
Dla ciebie zjadłe smakują trucizny,  
Dla ciebie więzy, pęta nie zelżywe.  
Kształcisz kalectwo przez chwalebne blizny,  
Gnieździsz w umyśle rozkoszy prawdziwe.  
Byle cię można wspomóc, byle wspierać,  
Nie żal żyć w nędzy, nie żal i umierać.

Wolności! której dobra nie docieka  
Gmin jarzma zwykły, nikczemny i podły,  
Cecho dusz wielkich! ozdobo człowieka,  
Strumieniu boski, cnót zaszczycon źródły!  
Tyś tarczą twoich Polaków od wieka,  
Z ciebie się pasmem szczęścia nasze wiodły.  
Większaś nad przemoc! – A kto ciebie godny  
Pokruszył jarzma, albo padł swobodny.



## Hymn do miłości Ojczyzny

Muzyka: Wojciech Sowiński

Słowa: Ignacy Krasicki



$\text{♩} = 70$

1

G C G D7 D7 G

Świę - ta mi - ło - ści ko - cha - nej oj - czy - zny, czu - ją cię tyl - ko u - my - sły po - czci - we!

5

G C G A7 A7 D

Dla cie - bie zja - dę sma - ku - ją tru - ci - zny, dla cie - bie wię - zy, pę - ta nie zel - ży - we.

9

D7 G D7 G A7 D A7 D

Kształ - cisz ka - le - ctwo przez chwa - leb - ne bli - zny, gnieź - dzisz w u - my - śle roz - ko - szy praw - dzi - we.

13

G B7 C C G D7 G

By - le cię mo - żna wspo - móc, by - le wspie - rać, nie żal żyć w nę - dzy, nie żal i u - mie - rać.

17

C G D7 G

Nie żal żyć w nę - dzy, nie żal i u - mie - rać.

\* Uwaga!

W zapisie akordów zastosowano system międzynarodowy. W europejskim systemie występuje zapis H i B, natomiast w międzynarodowym systemie - B i Bb. Czyli H (zapis EU) czytamy jako B, a B (zapis EU) czytamy jako Bb.

## Hymn do miłości Ojczyzny

**Muzyka: Wojciech Sowiński**

**Słowa: Ignacy Krasicki**

### Informacje o utworze

Pieśń ta znana jest także pod tytułem „Hymn Szkoły Rycerskiej” oraz „Święta miłości kochanej Ojczyzny”. Tekst pieśni powstał po gorzkich doświadczeniach związanych z konfederacją barską oraz rozbiorem Polski. Po raz pierwszy utwór został opublikowany anonimowo w 1774 roku w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych”, a także na oddzielnej ulotce. Muzykę do tego tekstu autorstwa Ignacego Krasickiego pisało wielu twórców. Jednakże do dziś przetrwała melodia z 1831 roku napisana przez pianistę i kompozytora Wojciecha (Alberta) Sowińskiego, kilkadziesiąt lat po zamknięciu Szkoły Rycerskiej.

### Nota historyczna

Pieśń ta powstała w 1774 roku jako hymn Szkoły Rycerskiej i pod takim tytułem też jest znana. W tym samym roku ukazała się po raz pierwszy anonimowo w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych”. Weszła również do poematu heroikomicznego „Myszeida” jako część pieśni IX.

Muzykę do tekstu autorstwa Ignacego Krasickiego pisało wielu twórców. Pierwszą znaną powszechnie wersję muzyczną skomponował Józef Elsner. Jednakże do dziś przetrwała melodia napisana w 1831 roku na emigracji przez pianistę i kompozytora Wojciecha (Alberta) Sowińskiego, który był także autorem pierwszego w naszej muzykografii „Słownika muzyków polskich dawnych i nowoczesnych” z roku 1874. Publicznie, po raz pierwszy, tekst „Hymnu do miłości Ojczyzny”, odczytał biskup Ignacy Krasicki w czasie jednego z „obiadów czwartkowych” u króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Legenda głosi, że inspiracją był tragiczny wypadek, który spowodował woźnica biskupa w czasie jazdy na spotkanie z królem. Miał on wówczas potrącić starego żołnierza, który umierając w objęciach Krasickiego mówił o miłości i poświęceniu dla Ojczyzny. Tekst pieśni jest dwuzwrotkowy. Pierwsza zwrotka zastrzega, że „święta miłość” Ojczyzny jest uczuciem „absolutnym”, właściwym tylko ludziom „pocziwym”. Według autora dla tej miłości znieść można wszelkie przeciwności i cierpienia. Druga zwrotka zapewnia, że chwalebne są rany odniesione w służbie dla Ojczyzny i oczekuje od słuchaczy (kadetów) bezgranicznej ofiarności, nawet za cenę życia. Przez takie spojrzenie na sprawę Krasicki uważany jest za prekursora polskiego romantyzmu. „Hymn do miłości Ojczyzny” był bardzo popularny w czasach „narodu bez państwa”. Współcześnie pieśń ta jest śpiewana przez podchorążych szkół wojskowych podczas immatrykulacji, zaraz po „Gaudeamus igitur”.

### Instytucja Szkoły Rycerskiej

Szkoła Rycerska uznaje się za jedno z niewielu pozytywnych dzieł ostatniego króla Rzeczypospolitej Stanisława Augusta Poniatowskiego, który utworzył ją 15 marca 1765 r. Początkowo zwano ją Akademią Szlachecką Korpusu Kadetów, później Królewskim Korpusem Kadetów, a ostatecznie przyjęła się powszechnie używana nazwa – Szkoła Rycerska. Składała się z 200 kadetów (w 2/3 z Królestwa Polskiego), pochodzących przede wszystkim z biedniejszych rodzin szlacheckich. Szkoła powstała celem wychowania przyszłych reformatorów, którzy mieli podnieść Rzeczpospolitą z cywilizacyjnej zapaści. Książę Adam Czartoryski tak ujął to w swojej przemowie do uczniów z 1766 r.: „Wy tę w najopłakańszym stanie zostającą Ojczyznę waszą powinniście zaludniać obywatelami gorliwymi o jej sławę, o zwiększenie jej mocy wewnętrznej i poważania postronnego, o poprawę rządów w gatunku swym najgorszych. Niech was prowadzi ta zacna ambicja, żebyście odmienili starą postać Kraju”. Książę opisał też etyczny wzór kadeta, który według niego: „Powinien Ojczyznę swoją kochać i jej dobro nade wszystko i sposobić się do tego, aby mógł poświęcić się na jej usługi, powinien być cnotliwy, pełen uszanowania dla zwierzchności, dobroczynności i afektu dla równych, względu dla niższych”.



Kadetów kształcono dwutorowo – zarówno do służby wojskowej, jak i cywilnej. Szkoła korzystała tutaj z wzorów pruskich szkół rycerskich oraz francuskich szkół administracyjnych. Nauczyciele początkowo byli w większości Niemcami i Francuzami. Wobec krytyki konserwatywnej opozycji stopniowo wprowadzono do grona pedagogicznego również większą grupę Polaków. Nauka trwała od 5 do 7 lat. Pierwsze 3 do 5 lat poświęcone było na nauczanie ogólne (w tym naukę języków obcych). Przez kolejne 2 lata uczniowie szykowali się do służby wojskowej lub administracyjnej. W pierwszej specjalizacji uczono min. historii wojskowości, taktyki, inżynierii wojskowej oraz sztuki artyleryjskiej. Kandydaci na urzędników uczyli się też prawa oraz kameralistyki (wiedzy o administracji i zarządzaniu). Oba kierunki ćwiczyły również jazdę konną, fechtunek szablą lub szpadą, taniec oraz muzykę. Powstanie Szkoły kosztowało jednorazowo 1,5 miliona złotych z prywatnego skarbu królewskiego. Utrzymanie roczne wynosiło ok. 600 tysięcy złotych (z tego 400 tysięcy ze skarbu państwa). W 1768 roku rosyjski ambasador Mikołaj Repnin przekazał dla korpusu sumę 100 tysięcy złotych, aby powstrzymać kadetów od udziału w Konfederacji Barskiej. Szkoła Rycerska została zlikwidowana po upadku Powstania Kościuszkowskiego 30 listopada 1794 r. Przez 30 lat przeszło przez szkołę około 650 kadetów i 300 uczniów eksternistycznych. Byli wśród nich tacy uczniowie jak: Tadeusz Kościuszko, Julian Ursyn Niemcewicz, Jakub Jasiński, Karol Kniaziewicz, Michał Sokolnicki, Stanisław Fiszer i Józef Sowiński. Dzieło Szkoły Rycerskiej kontynuowały Korpusy Kadetów II Rzeczypospolitej.

Opracował: Piotr Pacak



## **Idzie żołnierz borem lasem**

### **Muzyka i słowa: autor nieznany**

Idzie żołnierz  
Borem, lasem, borem, lasem.  
Przymierając  
Z głodu czasem, z głodu czasem.

Suknia na nim  
Nie blakuje, nie blakuje,  
Wiatr dziurami  
przelatuje, przelatuje.

Chusta czarna  
Jest za pasem, jest za pasem,  
Ale i w tej  
Pusto czasem, pusto czasem.

Chociaż żołnierz  
Obszarpany, obszarpany,  
Przecież idzie  
Między pany, między pany.

Trzeba by go  
Obdarować, obdarować  
Soli jemu  
Nie żałować, nie żałować.

Wtenczas żołnierza  
Szanują, ach szanują,  
Kiedy trwozę  
Na się czują, na się czują.

Zapłacze mu,  
Jezu z nieba, Jezu z nieba,  
Boć go pilna  
Jest potrzeba, jest potrzeba.





## Idzie żołnierz borem lasem

Muzyka i słowa: autor nieznany

Am C

I - dzie żoł - nierz bo - rem, la - sem,

4 G E Am C G E

bo - rem, la - sem, przy - mie - ra - jąc

8 Dm Am Dm Am

z gło - du cza - sem, z gło - du cza - sem

## Idzie żołnierz borem lasem

### Muzyka i słowa: autor nieznany

#### Informacje o utworze

Jedna z najstarszych zachowanych polskich pieśni wojskowych, której pierwotny tytuł brzmiał „Pieśń o żołnierzu tułaczem”. Nie wiemy dokładnie kiedy powstała. Największą popularność zyskała w XIX wieku, kiedy to wiązano ją z tradycją legionową. Z pewnością jest to jednak utwór znacznie starszy, pochodzący prawdopodobnie z drugiej połowy XVI wieku.

#### Nota historyczna

Pierwotny tytuł to „Pieśń o żołnierzu tułaczem”. Powszechnie przyjęło się jednak używanie tutaj pierwszej linijki pierwszej zwrotki (wg zapisu z 1830 roku). Nie wiemy dokładnie kiedy powstała. Największą popularność zyskała w XIX wieku, kiedy to wiązano ją z tradycją legionową. Z pewnością jest to jednak utwór znacznie starszy, pochodzący prawdopodobnie z drugiej połowy XVI wieku.

Jedną z teorii na temat powstania tej pieśni wiąże ją ze sformowaniem przez Stefana Batorego piechoty wybranieckiej, którą rekrutowano przede wszystkim z polskich chłopów. Opiera się to na m.in. na fragmencie wychwalającym uroki życia chłopskiego nad okropności wojny. Z drugiej strony np. motyw „wiernego konika” jest nawiązaniem do kawaleryjskich tradycji. Tę dwoistość tłumaczyć może kompilacyjny charakter pieśni.

Tekst generalnie nawiązuje m.in. do „Pieśni o kole rycerskim” z 1584 r., do „Dumy rycerskiej” z ok. 1597 r. oraz innych staropolskich „lamentów żołnierskich”, opowiadających o niedolach wojskowego życia („Ukrwawiona zbroja moja”, „Pieśń o potrzebie z Naliwajkiem”, „W kotły, bębny uderzyli”, itd.).

Tekst pieśni spisany jest parzyście rymowanymi 8-zgłoskowcami. Zachował się do naszych czasów w co najmniej 14 znanych przekazach wariantowych, w większości spisanych przez anonimowych autorów.

#### Odwołania do pieśni

W XIX i XX wieku nawiązania do „Pieśni o żołnierzu tułaczem” możemy znaleźć m.in. w „Panu Tadeuszu” Adama Mickiewicza („Koncert Jankiela”), „Popiołach” Stefana Żeromskiego („O żołnierzu tułaczem”) oraz „Rozdziobią nas kruki i wrony” tego samego autora.

Motyw „wiernego konika” jest często powtarzany np. w malarstwie Kossaków oraz w utworze „Zrzuty” z płyty „Powstanie Warszawskie” zespołu „Lao Che”.

Opracował: Piotr Pacak



## Jak to na wojence ładnie | Śpij kolego

### Muzyka i słowa: autor nieznany

1. Jak to na wojence ładnie, x2  
Kiedy ułan z konia spadnie. x2
2. Koledzy go nie żałują, x2  
Jeszcze końmi potratują. x2
3. Rotmistrz z listy go wymaże, x2  
Wachmistrz trumnę zrobić każe. x2
4. A za jego trudy, prace, x2  
Hejnał zagrają trębacze. x2
5. A za jego młode lata, x2  
Trąbka zagra tra-ta-ta-ta. x2
6. A za jego trudy, znoje, x2  
Wystrzelą mu trzy naboje. x2
7. A za jego trudy, znoje, x2  
Wystrzelą mu trzy naboje. x2
8. A za jego krwawe rany, x2  
Dołek w ziemi wykopany. x2
9. Tylko grudy zaburczały, x2  
Chorągiewki zafurczały. x2
10. Śpij kolego, twarde łożo, x2  
Zobaczmy się jutro może. x2
11. Śpij kolego, bo na wojnie x2  
Tylko w grobie jest spokojnie. x2
12. Śpij kolego w ciemnym grobie, x2  
Niech się Polska przyśni tobie. x2

## Jak to na wojence ładnie | Śpij kolego

Muzyka i słowa: autor nieznany


  
 Śpij ko - le - go twar - de ło - że, Śpij ko - le - go, twar - de ło - że,

5 
  
 Zo - ba - czym - się ju - tro mo - że, zo - ba - czym się ju - tro mo - że.

9 
  
 Zdra - dny są - siad myśl na - tę - żył, jak - by znisz - czyć pol - skie ple - mię,

13 
  
 wziął w o - pie - kę, u - cie - mię - żył, rwał na czę - ści na - szą zie - mię.

17 
  
 W młó - dą dłoń chwyć - my broń, zni - knie moc ty - ra - na!

21 
  
 Bij, śpie - waj o wol - noś - ci, a przy nas wy - gra - na!

Jak to na wojence ładnie | Śpij kolego

[www.spiewnikniepodleglosci.pl](http://www.spiewnikniepodleglosci.pl)

## Jak to na wojence ładnie | Śpij kolego

### Muzyka i słowa: autor nieznany

#### Informacje o utworze

„Jak to na wojence ładnie” („Śpij kolego” „Marsz Langiewicza”) – polska pieśń żołnierska z Powstania Styczniowego<sup>[1]</sup> (1863-64). Geneza utworu jest wielowątkowa i sięga XVIII wieku. Śpiewana obecnie wersja powstała z licznych, najczęściej anonimowych przeróbek żołnierskiej pieśni „Żołnierz ochoczy” z 1800 roku, które w pieśń „A kto chce rozkoszy użyć” zebrał Władysław Tarnowski. Ogółem zapisano 20 wersji tekstu.

<sup>[1]</sup>Powstanie Styczniowe (1863-64) – polskie powstanie narodowe przeciwko Imperium Rosyjskiemu.  
[Strona na Wikipedii](#)

#### Nota historyczna

Marian Langiewicz<sup>[1]</sup> (1827 – 1887) był polskim generałem i dyktatorem Powstania Styczniowego. Z wykształcenia był prawnikiem (studiował we Wrocławiu i w Berlinie). Służył też w armii pruskiej (był Wielkopolaninem) jako oficer artylerii. W 1860 roku wziął udział w wyprawie Garibaldiiego<sup>[2]</sup> na Sycylię, odznaczając się przy tym wielką odwagą. Był wykładowcą polskiej Szkoły Wojskowej w Cuneo. Związany politycznie ze stronnictwem „Białych”, w porozumieniu z Komitetem Centralnym Narodowym (KCN), brał czynny udział w przygotowaniach do Powstania w zaborze rosyjskim (między innymi sprowadzając broń z Niemiec i Belgii). 9 stycznia 1863 roku został mianowany przez KCN pułkownikiem województwa sandomierskiego. Jego zadaniem była koncentracja sił powstańczych w Górach Świętokrzyskich i uderzenie na Warszawę. Od 22 stycznia zgrupowanie Langiewicza przeprowadziło zwycięskie ataki na rosyjskie garnizony w Jedlni, Bodzentynie i Szydłowcu. 11 lutego Langiewicz rozbił rosyjski pościg w bitwie pod Słupią. Cztery dni później został mianowany generałem. Dzięki dotychczasowym sukcesom jego siły stale rosły i w połowie lutego miał już ponad 2500 żołnierzy. 24 lutego, okrążony, stoczył z silniejszym liczebnie oddziałem Rosjan bitwę pod Małogoszczem.

Jego oddziały zdołały się wyrwać ze stosunkowo niewielkimi stratami. 11 marca w Goszczy generał Langiewicz, pewny wsparcia wielkopolskich i galicyjskich „Białych”, ogłosił się Dyktatorem Powstania. 17 marca jego siły stoczyły zacieklą bitwę pod Chrobrzem. Dzień później Langiewicz, ponownie otoczony, przeprowadził z Rosjanami krwawą acz zwycięską bitwę pod Grochowiskami. Jego zgrupowanie wyszło jednak z tego starcia dezorganizowane i zdemoralizowane. Dyktator, załamany po bitwie, pozostawił dowodzenie pułkownikowi Czachowskiemu i przeszedł do Galicji. Aresztowany przez Austriaków, był dwa lata więziony. Wyjechał później do Anglii i Szwajcarii, ostatecznie osiadł w Turcji. Prawdopodobnie przeszedł na islam i służył w armii tureckiej. Zmarł w 1887 roku w Konstantynopolu.

#### Analiza tekstu

„Śpij kolego” to typowa, lekka i zawadiacka piosenka kawaleryjska. Wersja w redakcji Adama Zagórskiego (wydana w 1916 roku) składa się z 12 dwuwiersowych zwrotek. Sześć pierwszych zwrotek to opis żołnierskiej śmierci i żołnierskiego pogrzebu. Koledzy, którzy „konikami go stratują” to odniesienie do realiów kawaleryjskiej walki w zwartym szyku. Ułan z pierwszego szeregu, jeżeli spadł ranny z konia mógł być wówczas stratowany przez kolegów z następnych szeregów. Trębacze grający „hejnał” to wojskowy ceremoniał pogrzebowy, a „trzy naboje” to trzy „salwy honorowe” oddawane przez asystujących ceremonii pododdział. Siódma zwrotka to pożegnanie z poległym kolegą („śpij kolego”). Kolejne zwrotki to sceny powtarzane wielokrotnie w polskich piosenkach wojskowych – rodzina czekająca na powrót swojego żołnierza, weterani przynoszący wieść o jego śmierci i żołnierski „konik”, który własną nogą wygrzebuje mogiłę swojemu panu. Ten ostatni motyw był wielokrotnie powtarzany w polskiej literaturze, poezji i sztuce (np. w obrazach Kossaków). Znalazł się również w „Panu Tadeuszu” Adama Mickiewicza:



I już w takt postępują zgodzonymi dźwięki,  
Tworząc nutę żalostną tej sławnej piosenki:  
O żołnierzu tułaczku, który borem, lasem  
Idzie, z biedy i z głodu przymierając czasem,  
Na koniec pada u nóg konika wiernego,  
A konik nogą grzebie mogiłę dla niego.

‘Śpij kolego’ dzięki rzetelności i prostocie swojego przekazu stała się z czasem bardzo popularna w Wojsku Polskim i doczekała się niezliczonych wręcz adaptacji. Część jej muzyki jest do dzisiaj wojskowym hejnałem pogrzebowym.

Opracował: Piotr Pacak

## Przypisy

[1]Marian Langiewicz (1827 – 1887) – polski generał i dyktator Powstania Styczniowego. [Strona na Wikipedii](#)

[2]Giuseppe Garibaldi (1807-1882) – włoski działacz, żołnierz i bojownik o zjednoczenie. [Strona na Wikipedii](#)



## Kołysanka leśna (Dziś do Ciebie przyjść nie mogę)

### Muzyka i słowa: Stanisław Magierski

Dziś do ciebie przyjść nie mogę,  
Idę zaraz w nocy mrok,  
Nie wyglądaj za mną oknem,  
W mgłę utonie próżno wzrok.

Na co ci, kochanie, wiedzieć,  
Gdzie dziś w nocy będę spać,  
Dłużej tu nie mogę siedzieć,  
Na mnie czeka leśna brać.

Księżyc zaszedł już za lasem,  
We wsi gdzieś szczekają psy,  
A nie pomyśl sobie czasem,  
Że do innej spieszno mi.

Kiedy wrócę znów do ciebie,  
Może w dzień, a może w noc  
Dobrze będzie nam jak w niebie  
Pocałunków dasz mi moc.

Gdy nie wrócę niechaj wiosną  
Moją rolę sieje brat,  
Kości moje w mech porośłe  
Niech użyźnią ziemi szmat.

W pole wyjdź którego ranka,  
Na snop żyta ręce złóż  
I ucałuj jak kochanka,  
Ja żyć będę w kłosach zbóż.



## Kołysanka leśna (Dziś do Ciebie przyjść nie mogę)

Muzyka i słowa: Stanisław Magierski

♩=90

Am Am Am Dm

Dziś do Cie - bie przyjść nie mo - gę I - dę za - raz w no - cy mrok.

5 E7 E7 Dm E7 Am

Nie wy - glą - daj za mną ok - nem, w mgle u - to - nie próż - no wrok.

9 Am Am A7 Dm

Na co Ci ko - cha - nie wie - dzieć, że do la - su i - dę spać

13 Dm Am E7 Am A7

dłu - żej tu nie mo - gę sie - dzieć, na mnie cze - ka leś - na brać!

17 Dm Am E7 Am

Dłu - żej tu nie mo - gę sie - dzieć, na mnie cze - ka leś - na brać.



## Kołysanka leśna (Dziś do Ciebie przyjść nie mogę)

### Muzyka i słowa: Stanisław Magierski

#### Informacje o utworze

Polska piosenka wojskowa (partyzancka) z II wojny światowej. Znana powszechnie jako Dziś do Ciebie przyjść nie mogę. Domniemane autorstwo Bronisława Króla (jeden z wariantów muzyki) i Stanisława Magierskiego<sup>[1]</sup> (muzyka i tekst). Powstała zimą 1943 roku na „zamówienie” plutonu OP8 Obwodu Armii Krajowej Lublin. Współcześnie przyjmuje się, że prawykonanie Kołysanki odbyło się w Lublinie, w mieszkaniu Kosseckich. Pierwsze oficjalne wykonanie miało miejsce we Lwowie, na konspiracyjnej odprawie Armii Krajowej. W czasie wojny piosenka była bardzo popularna w oddziałach Armii Krajowej oraz Batalionów Chłopskich. W latach 60-tych XX wieku Kołysanka zyskała ogromną popularność dzięki przedstawieniu teatralnemu Ireneusza Kanickiego oraz wykonaniu zespołu Czerwone Gitary. Wielokrotnie była wydawana w patriotycznych śpiewnikach.

<sup>[1]</sup>Stanisław Magierski (1904-1957) – fotograf, malarz, poeta, farmaceuta, żołnierz Obwodu Armii Krajowej Lublin (ps. Jacek II).

#### Nota historyczna

Kołysanka powstała w środowisku inteligencji związanej z Armią Krajową (Siły Zbrojne w Kraju, kryptonim Polski Związek Powstańczy). AK powstała 12 lutego 1942 roku rozkazem Naczelnego Wodza generała Władysława Sikorskiego z przemianowania Związku Walki Zbrojnej. Była integralną częścią Polskich Sił Zbrojnych jako zakonspirowana armia Polskiego Państwa Podziemnego, największą polską formacją działającą na terenie okupowanego kraju. W szczytowym okresie, po akcji scaleniowej w lecie 1944 roku, Armia Krajowa liczyła prawie 400 tysięcy żołnierzy i oficerów (według innych ocen było ich około 250 tysięcy).

Największą akcją AK była Akcja „Burza”<sup>[1]</sup> (1944), a największą bitwą Powstanie Warszawskie (sierpień – wrzesień 1944 roku). Już wiosną 1944 roku oddziały Armii Krajowej spotkały represje ze strony służb sowieckich oraz podlegających im służb „Polski Lubelskiej”<sup>[2]</sup>. Według ocen dowództwa AK spowodowane w ten sposób straty osobowe były większe niż poniesione w walce z Niemcami od początku wojny. W styczniu 1945 roku generał Leopold Okulicki wydał rozkaz rozwiązujący Armię Krajową. Jednocześnie w tajnym rozkazie polecił dowódcom zachowanie sztabów oraz sieci radiowej.

Kołysanka była również bardzo popularna w oddziałach Batalionów Chłopskich (BCh). Była to konspiracyjna organizacja zbrojna polskiego ruchu ludowego. W szczytowym okresie liczyła około 170 tysięcy żołnierzy i oficerów, działała przede wszystkim na terenie Generalnej Guberni oraz w Wielkopolsce. Głównym zadaniem BCh była ochrona polskiej wsi przed niemieckimi represjami oraz eksploatacją gospodarczą. Na uwagę zasługuje również wywiad Batalionów, który wziął m. in. udział w akcjach związanych z niemieckimi raketami V1 i V2. Na mocy akcji scaleniowej z Armią Krajową w marcu 1943 roku do AK przeszło około 40 ze 112 tysięcy żołnierzy Batalionów Chłopskich. Reszta, ze względu na krytyczny stosunek do politycznych idei utożsamianych z Armią Krajową oraz Narodowymi Siłami Zbrojnymi, zachowała organizacyjną samodzielność. Największą akcją Batalionów Chłopskich było Powstanie Zamojskie<sup>[3]</sup> (od grudnia 1942 do lipca 1944 roku). Po zakończeniu wojny wiele oddziałów BCh uznało Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego oraz weszło w skład Ludowego Wojska Polskiego i Milicji Obywatelskiej. Formalne rozwiązanie Batalionów Chłopskich nastąpiło we wrześniu 1945 roku.

#### Analiza tekstu utworu

Kołysanka znana jest w pięciu wersjach tekstu (po 6 lub 5 zwrotek). W wersji 6- zwrotkowej piosenka jest łagodną, sentymentalną balladą, pożegnaniem żołnierza leśnego oddziału z dziewczyną. W trzech



pierwszych zwrotkach bohater tłumaczy, że musi odejść do swojego oddziału i prosi, aby dziewczyna nie posądzała go, że odchodzi do innej. W kolejnej zwrotce próbuje uspokoić ukochaną wizją swojego powrotu i zapewnieniem o swojej miłości. Dwie ostatnie zwrotki to poetyckie, bardzo emocjonalne, zapewnienie, że cokolwiek się stanie, to nawet śmierć i tak nie rozdzieli kochanków. Wspomnienie o duszy poległego żołnierza, która „żyć będzie w kłosach zbóż” jest klasycznym „kręgiem życia”, w którym śmierć jest jednocześnie końcem i początkiem.

[1] Akcja Burza – operacja Armii Krajowej przeciwko wojskom niemieckim, prowadzona w granicach II Rzeczypospolitej tuż przed wkroczeniem Armii Czerwonej. Trwała od stycznia 1944 do stycznia 1945 roku.

[2] Polska Lubelska – potoczna nazwa terenów kontrolowanych wiosną i latem przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (organizacja utworzona pod sowieckim kierownictwem jako baza przyszłych, satelickich wobec ZSRR władz Polski).

[3] Powstanie Zamojskie – zbrojna obrona Zamojszczyzny przed niemieckimi masowymi wysiedleniami, prowadzona przez oddziały Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich oraz Gwardii Ludowej od grudnia 1942 do lipca 1944 roku.

Opracował: Piotr Pacak



## Marsz strzelców

### Muzyka i słowa: Władysław Anczyc

Hej strzelcy wraz, nad nami Orzeł Biały,  
A przeciw nam śmiertelny stoi wróg.  
Wnet z naszych strzelb piorunne zagrzmią strzały,  
A lotem kul kieruje Zbawca Bóg!  
Więc gotuj broń i kule bij głęboko,  
O Ojców grób bagnetem poostrz stal.  
Na odgłos trąb twój sztuciec bierz na oko.  
Hej bacność! Cel i w łeb lub serce pal!

Hej trąb, hej trąb! Strzelecka trąbką w dal  
A kłuj, a rąb! I w łeb lub serce pal!

Graj trąbko, graj, jak grałaś przez wiek cały  
Do marszu tym, co szli do Polski bram.  
Słysz, bracie, słysz, minionych lat sygnały,  
Sztafety znak z kolei dają nam.  
Więc gotuj broń...

Bagnetów szturm wolności zdobył szaniec,  
Zwyciężył duch mężnością rąk i nóg.  
Lecz biada, aby zwijać straż u granic,  
Gdy na przedpolach czyha zdrajca wróg.  
Więc gotuj broń.



## Marsz strzelców

Muzyka i słowa: Władysław Anczyc

= 100

1

D D A D A

Hej, strze-lcy wraz, nad na - mi O - rzeł Bia-ły, a prze-ciw nam śmier - tel - ny sto - i wróg

5

D D A E7 A

Wnet z na-szych strzelb pio - run - ne za-grzmią strza-ły a lo - tem kul kie - ru - je Zba - wca Bóg!

9

A7 A7 D D A

Więc go-tuj broń i ku - le bij głę-bo - ko, o oj - ców grób bag - ne - tów-po-ostrz stal

13

D D A E7 A

Na - od - głos trąb twój sztu-ciec bierz na o - ko Hej,ba-czność!Cel i w łeb,lub w ser-ce pal! Hej

17

D A A D D A A D

trąb! Hej,trąb, strze - lecka trą-bko w dal! A kluj, a rąb, i w łeb lub ser-ce pal! Hej

## Marsz strzelców

### Muzyka i słowa: Władysław Anczyc

#### Informacje o utworze

„Marsz Strzelców” (znany także jako „Hej strzelcy wraz” lub „Marsz Strzelców Powstania 1863 roku”) to jedna z najpopularniejszych pieśni Powstania Styczniowego. W 1863 roku napisał ją Władysław Anczyc, który był jednym z najbardziej znanych twórców sztuk i utworów poetyckich o tematyce ludowej, powstańczej i patriotycznej. W powstaniu śpiewano również inne utwory tego poety (np. Śpiew kmieci polskich), które weszły później do cyklu „Pieśni zbudzonych”.

#### Nota historyczna

Napisana w 1863 roku przez Władysława Anczyca (poeta, dramatopisarz, wydawca, tłumacz i działacz ludowy). Pieśń opowiadająca o walce strzelców była jednym z najpopularniejszych utworów Powstania Styczniowego. Tekst rozpoczyna się od wezwania strzelców do walki, przypomnienia jej celu, zapewnienia o „boskiej protekcji” dla powstańców oraz przypomnieniu, że to powstanie jest kontynuacją walki „ojców”. Trąbka o której wspomina refren była typowym wyposażeniem strzeleckich sygnalistów. Kolejna zwrotka jest groźbą wobec wrogów, których nic nie uchroni od strzeleckich kul i przypomnieniem, że strzelcy walczą mszcząc krzywdy polskich kobiet. Trzecia zwrotka jest dumnym odrzuceniem „carskiej łaski” oraz zapowiedzią walki do końca. Wspomniany tutaj „potomek Dżengischana” jest przypomnieniem wpływu mongolskiej okupacji na kulturę państwa moskiewskiego. Ostatnia zwrotka jest wezwaniem rosyjskiego cara, aby odszedł „do Azji”, albo na ziemi polskiej zginie on i jego wojsko. Pieśń kończy błaganie do „Matki z Jasnej Góry” o „zerwanie więzów niewoli”. „Marsz Strzelców” był pieśnią bardzo popularną zarówno w czasie Powstania Styczniowego, jak i w późniejszych kampaniach polskiej walki o niepodległość. W czasach II Rzeczypospolitej była często śpiewana przez członków Związku Strzeleckiego. Popularność tej pieśni pokazuje min. scena z filmu „Pianista” Romana Polańskiego – grupa młodych Żydów z warszawskiego getta na żądanie eskortującego ją Niemca aby „zaśpiewali coś wesołego” zaczyna śpiewać właśnie „Marsz strzelców”.

#### Powstanie Styczniowe

Powstanie Styczniowe było najdłuższym z polskich zrywów niepodległościowych XIX wieku. Wybuchło 22 stycznia 1863 roku. Przyjmuje się, że wygasło w październiku 1864 roku. Trwało na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego, aczkolwiek silnie wspierane przez Polaków z zaboru pruskiego i austriackiego. W czasie Powstania stoczono 1229 mniejszych bitew i potyczek, z czego większość na terenie „Kongresówki”. Ogólna liczba uczestników to około 200 tysięcy, z czego ok. 30 tysięcy żołnierzy. W walce i na skutek rosyjskich represji zginęło ok. 30 tysięcy uczestników tego zrywu. Około 40 tysięcy zostało zesłanych do wschodnich prowincji rosyjskiego imperium. Powstanie nie otrzymało żadnej pomocy ze strony państw zachodnich. Wielkim problemem powstańców był niedostatek broni palnej. Pieśń Anczyca opowiada o walce strzelców, jednak część żołnierzy tego zrywu miała tylko broń drzewcową. Byli to kosynierzy, rekrutowani najczęściej z chłopów. Tworzyli formację straszną w zwarcu, ale bezradną wobec ognia rosyjskiej piechoty oraz artylerii. Najlepiej uzbrojone oddziały powstania przychodziły zza „kordonu”, oddzielającego Królestwo Kongresowe od niemieckich zaborów. Były one z reguły doskonałe, jednolicie umundurowane, uzbrojone w nowoczesną broń i dobrze wyposażone. Znacznie gorzej było z oddziałami formowanymi na wschodnich ziemiach zaboru rosyjskiego. Ich uzbrojenie było z reguły mieszanką prywatnej broni myśliwskiej, broni zachodnich wzorów przemycanej w niewielkich partiach przez granicę, broni starych typów zachowanej z poprzednich wojen, broni zdobyczej oraz różnego rodzaju samoróbek i broni drzewcowej. Tak uzbrojone oddziały mimo wielkiego poświęcenia nie miały szansy na ostateczne pokonanie regularnego wojska.

Opracował: Piotr Pacak



## Marsz, marsz Polonia

### Muzyka i słowa: autor nieznany

Rozproszeni po wszem świecie, gnani w obce wojny.  
Zgromadziliśmy się przecie, w jedno kółko zbrojne.

Marsz, marsz Polonia,  
Nasz dzielny narodzie,  
Odpocniemy po swej pracy,  
W ojczystej zagrodzie.  
Marsz, marsz Polonia,  
Nasz dzielny narodzie,  
Odpocniemy po swej pracy,  
W ojczystej zagrodzie.

Z wiosną zabrmi trąbka nasza, pocwałują konie.  
Sławą polskiego psalterza, zabrmią nasze bronie.

Marsz, marsz Polonia,  
Nasz dzielny narodzie,  
Odpocniemy po swej pracy,  
W ojczystej zagrodzie.  
Marsz, marsz Polonia,  
Nasz dzielny narodzie,  
Odpocniemy po swej pracy,  
W ojczystej zagrodzie.

Przejdziem Litwę, przejdziem Wołyń, popasiem w Kijowie,  
Zimą przy węgierskim winie, staniemy w Krakowie.

Marsz, marsz Polonia,  
Nasz dzielny narodzie,  
Odpocniemy po swej pracy,  
W ojczystej zagrodzie.  
Marsz, marsz Polonia,  
Nasz dzielny narodzie,  
Odpocniemy po swej pracy,  
W ojczystej zagrodzie.

Od Krakowa bitą drogą, do warszawy wrócim,  
Co zastaniem resztkę wroga, na łeb w Wisłę wrzucim.

Marsz, marsz Polonia,  
Nasz dzielny narodzie,  
Odpocniemy po swej pracy,  
W ojczystej zagrodzie.  
Marsz, marsz Polonia,  
Nasz dzielny narodzie,  
Odpocniemy po swej pracy,  
W ojczystej zagrodzie.



## Marsz, marsz Polonia

Muzyka i słowa: autor nieznany

Fm Fm/Eb Fm/Db Fm/C C7 Fm

Roz - pro-sze - ni po wszem świe - cie gna - ni w ob - ce woj - ny.

5 Fm Fm/Eb Fm/Db Fm/C C7 Fm Eb7

Zgro - ma-dzi - liś - my się prze - cie, w jed - no kół - ko zbroj - ne.

9 Ab Eb Eb E° Fm Fm/Eb

Marsz, marsz Po - lo - nia, nasz dziel-ny na - ro - dzie, od - po-cznie-my

14 Fm/Db Fm/C C7 1. Fm Eb7 2. Fm

po swej pra - cy, w oj - czy-stej za - gro - dzie. gro - dzie.



## Marsz, marsz Polonia

### Muzyka i słowa: autor nieznany

#### Informacje o utworze

Utwór powstał w okresie powstania styczniowego 1863 roku jako Marsz Czachowskiego. Inicjatorami powstania tej pieśni byli żołnierze pochodzący z Galicji. W okresie I wojny światowej anonimowi autorzy dopisali następne zwrotki tej pieśni. Zyskała ona dużą popularność w Legionach Polskich. Ostateczny, znany nam do dziś kształt pieśni utrwalił się w okresie międzywojennym, kiedy stała się bardzo popularna wśród młodzieży w kraju, zaś Polonia za granicą przyjęła ją jako swój nieoficjalny hymn.

#### Nota historyczna

„Marsz Polonii” („Marsz Czachowskiego”, „Marsz, marsz Polonia”) jest klasycznym wojskowym marszem, zawierającym wszystkie „elementy gatunku”: pożegnanie z domem, wezwanie do walki, opis przyszłych bojów i zapowiedź zwycięstwa. Prezentowane, w niniejszym „Śpiewniku Niepodległości”, wykonanie tej pieśni opiera się na skróconym tekście jednego ze znanych wariantów „Marsza Czachowskiego”. Pierwsze dwie zwrotki wersji oryginalnej są pożegnaniem żołnierza wyruszającego na wojnę. Jest on zdecydowany, ale też przekonany, że nie wróci już do rodzinnego domu i najbliższych. Trzecia zwrotka jest dosłownym przeniesieniem z „Mazurka Dąbrowskiego”, zapowiadającym wejście do Wielkopolski i zwycięstwo wedle „przykładu Bonapartego”. Kolejna zwrotka jest wezwaniem współtowarzyszy, aby działając „śmiało i dzielnie” stali się godnymi pamięci swoich ojców. Piąta zwrotka przypomina, że Polak walczy, znosi wszelkie trudy i ginie dla „matki Ojczyzny”. Dalej następuje odniesienie wprost do Czachowskiego i zawołanie, żeby poprowadził żołnierzy do walki. Kolejne dwie zwrotki to wezwanie „braci Galicjan” (oddział Czachowskiego formował się w Galicji) do walki o „zmartwychwstanie” Polski oraz zapowiedź zwycięstwa i wołanie o zgodne życie po wojnie. Dalsze zwrotki są zapowiedzią szlaku bojowego z Litwy przez Wołyń do Kijowa, a później na Kraków i Warszawę, w której żołnierze polscy jeszcze raz podniosą polską chorągiew z białym orłem. Pieśń kończy zapewnienie, że „Moskał Polski nie zdobędzie”.

#### Historia pieśni

Historia tej pieśni jest co najmniej tak poplątana, jak polskie losy w XIX wieku. Jej początków doszukujemy się w czasie Powstania Listopadowego. Wówczas to, w grudniu 1830 roku powstała w Kaliszu „Pieśń ułanów kaliskich”, skomponowana na melodię „Mazurka Dąbrowskiego” i częściowo z jego tekstu. Kaliszanie sformowali dla Powstania Listopadowego dwa ochotnicze pułki ułanów. Wymieniony w tekście pieśni pułkownik Mamert Dłuski był dowódcą pierwszego z nich. Pieśń kaliskiej jazdy zyskała znaczną popularność i rychło doczekała się licznych przeróbek, najczęściej anonimowych autorów. W czasie Powstania Styczniowego znana była jako „Marsz Czachowskiego”. Pułkownik Dionizy Czachowski był powstańczym naczelnikiem Rządu Narodowego dla województwa sandomierskiego i jednym z najśłynniejszych dowódców pierwszych miesięcy Powstania (choć nie był zawodowym wojskowym). Jego oddział bił się m.in. pod Suchedniowem, Małogoszczem, Pieskową Skałą, Chrobrzem i Grochowskimi. Mianowany za zasługi wojenne naczelnikiem sandomierskiego walczył w puszczy Iłżeckiej po czym przeszedł w Lasy Radoszyckiej.

Pod Rzeczniewem poniósł klęskę, po której z niewielkim oddziałem ruszył w lubelskie. Po drodze częściowo odbudował siłę oddziału i 29 maja stoczył zwycięską bitwę pod Białobrzegami. Na początku czerwca walczył pod Bukownem, Rusinowem, Rudą Przysuską i pod Bobrzą k. Kielc. Rozbity pod Ratajami rozpuścił swój oddział w Lasach Wąchockich, po czym przeszedł do Galicji. W Mielcu sformował nowy oddział, z którym 20 października 1863 roku przeszedł Wisłę i stoczył zwycięską bitwę pod Rybnicą. Rozbity w okolicach Jurkowic z niewielką grupą przeszedł na Lubelszczyznę. 6 listopada pod Krępą



Kościelną jego oddział zaskoczyli rosyjscy dragoni. Powstańcy próbowali wyrwać się z okrążenia, ale Czachowski zginął w walce niedaleko Jawora Soleckiego. Pochowano go na wiejskim cmentarzu w Bukownie.

Po Powstaniu Styczniowym dawny „Marsz Czachowskiego” doczekał się licznych przeróbek (czasem de facto tworzących nowe utwory) i zyskał znaczną popularność wśród polskiej emigracji w obu Amerykach, gdzie nazywany był odtąd „Pieśnią Polaków”, a później „Marszem Polonii” (lub „Marsz Polonia”). W czasie I Wojny Światowej pieśń ta pojawiła się we Francji, w „Błękitnej Armii” generała Józefa Hallera. Najprawdopodobniej przynieśli ją tam ochotnicy z amerykańskiej Polonii. Armia Hallera była największym zgrupowaniem Wojska Polskiego sformowanym jeszcze w czasie I Wojny Światowej. Przydomek „Błękitna” pochodził od koloru mundurów. Było to wojsko nie tylko silne liczebnie (prawie 100 tysięcy ludzi), ale też doskonale – jak na owe czasy bardzo nowocześnie – uzbrojone i wyposażone. To właśnie ze składu tej armii pochodził np. pierwszy polski Pułk Czołgów. Po powrocie do Polski w 1919 roku „Błękitna Armia” wzięła udział w wojnie z bolszewikami.

Oficjalnie „Marsz Polonii” został przywieziony do międzywojennej Polski przed Jadwigę Jahołkowską – polską działaczkę i polonijną nauczycielką z Brazylii. Tak podaje część opracowań, chociaż zasadne byłoby chyba dopisanie, że przywiozła ona co najwyżej jedną z wersji tej pieśni. W II Rzeczypospolitej „Marsz Polonii” był śpiewany min. przez harcerzy. W czasie II Wojny Światowej doczekał się kolejnej przeróbki wśród żołnierzy Wojska Polskiego na Zachodzie Europy, gdzie dopisano mu refren „Marsz, marsz Sikorski ...”. Współcześnie „Marsz Polonii” jest wykonywany przy okazji uroczystości patriotycznych i polonijnych zarówno w kraju, jak i za granicą.

Opracował: Piotr Pacak



## **My, Pierwsza Brygada**

**Muzyka: autor nieznany, na melodię Marszu Kieleckiego nr 10**  
**Słowa: Andrzej Hałaciński i Tadeusz Biernacki**

Legiony to – żołnierska nuta,

Legiony to – straceńców los,

Legiony to – rycerska buta,

Legiony to – ofiarny stos.

Refren

My, Pierwsza Brygada,

Strzelecka gromada,

Na stos, rzuciliśmy

Swój życia los,

Na stos, na stos!

Mówili żeśmy stumanieni,

Nie wierząc nam, że chcieć to móc,

Laliśmy krew osamotnieni,

A z nami był nasz drogi Wódz.

My, Pierwsza Brygada ...

O ileż mąk, ileż cierpienia,

O ileż krwi, przelanych łez,

Pomimo to nie ma zwątpienia,

Dodaje sił wędrówki kres.



My, Pierwsza Brygada ...

Nie chcemy dziś od was uznania,  
Ni waszych mów, ni waszych łez,  
Skończyły się dni kołatania,  
Do waszych głów, do waszych serc.

My, Pierwsza Brygada ...

Legiony to – są Termopile,  
Legiony to – rozpaczy głos,  
Legiony – słońce na mogile,  
Legiony – krwawych ofiar stos.

My, Pierwsza Brygada ...

Pamięta wszak Warszawa chwile,  
Gdy szarych garść legunów szła,  
Rzucili nam: „germanofile”,  
Z oka spłynęła gorzka łza.

My, Pierwsza Brygada ...

Inaczej się dziś zapatrują  
I trafić chcą do naszych dusz,  
I mówią, że nas już szanują,  
Lecz właśnie czas odwetu już!



My, Pierwsza Brygada ...

Umieliśmy w ogień zapału

Młodzieńczych wiar rozniecić skry,

Nieść życie swe dla ideału

I swoją krew i marzeń sny.

My, Pierwsza Brygada ...

Potrafim dziś dla potomności

Ostatki swych poświęcić dni,

Wśród fałszów siać siew szlachetności

Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.

My, Pierwsza Brygada ...

## My, Pierwsza Brygada

**Muzyka: autor nieznany, na melodię Marszu Kieleckiego nr 10**

**Słowa: Andrzej Hałaciński i Tadeusz Biernacki**

Marszowo

Gm Cm D7



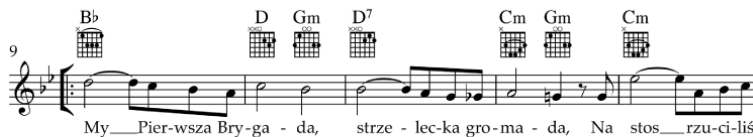
Le-gio-y to \_\_\_\_\_ że-bra-cza nu - ta, Le-gio-ny to \_\_\_\_\_ o-fiar-ny

Gm Gm Cm D7 Gm D7



4 stos! Le-gio-ny to \_\_\_\_\_ żol-nier-ska bu-ta, Le-gio-ny to stra-ceń-ców los!

Bb D Gm D7 Cm Gm Cm



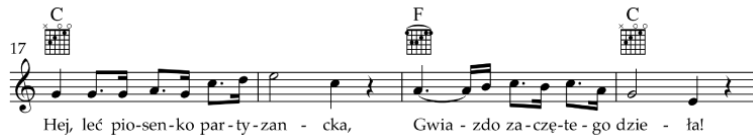
9 My \_\_\_\_\_ Pier-wsza Bry-ga - da, strze - lec-ka gro-ma - da, Na stos \_\_\_\_\_ rzu-ci-liś

Gm D7 Eb Eb D7 D7 Eb D7 Gm



14 my \_\_\_\_\_ swój ży-cia los, na stos, na stos! 1. D7 Eb D7 los, na stos, na stos! 2. D7 Eb D7 Gm

C F C




17 Hej, leć pio-sen-ko par-ty-zan - cka, Gwia - zdo za - czę-te - go dzie - ła!

C Am Dm G7 C




21 Hej \_\_\_\_\_ po-bud-ki za-graj ha - sło, tej co ni - gdy nie - zgi - nę - ła!

C F C



25 Po - ciesz wszys-tkich co w roz-ter - ce, o - budź tych co za-drze ma - li

C Am Dm G7 C



29 Tym, co ma - ją sła-be ser - ce, wy-kuj moc - ne i twar-de ze sta - li



## My, Pierwsza Brygada

**Muzyka: autor nieznany, na melodię Marszu Kieleckiego nr 10**  
**Słowa: Andrzej Hałaciński i Tadeusz Biernacki**

### Informacje o utworze

„My, Pierwsza Brygada” – pieśń I Brygady Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego. Od 2007 roku Pieśń Reprezentacyjna Wojska Polskiego. Słowa napisali Andrzej Hałaciński [1] i Tadeusz Biernacki. Muzyka została oparta na melodii Marsza Kieleckiego nr 10, którego domniemanym autorem był Andrzej Brzuchal – Sikorski. W okresie międzywojennym „Pierwsza Brygada” uważana była przez piłsudczyków za nieoficjalny hymn państwowy. Po wojnie, w okresie stalinowskim i gomułkowskim, publiczne śpiewanie tej pieśni było zakazane.

[1] Andrzej Tadeusz Hałaciński ps. „Rogoziński” (ur. 10 listopada 1891 w Skawinie, zm. 10 kwietnia 1940 w Katyniu) – polski urzędnik, dyplomata, poeta, starosta, notariusz, autor słów pieśni „My, Pierwsza Brygada”, legionista, podpułkownik piechoty Wojska Polskiego, kawaler Orderu Virtuti Militari, ofiara zbrodni katyńskiej. [Wikipedia](#)

### Nota historyczna

Melodia „Pierwszej Brygady” to „Marsz Kielecki nr 10”, napisany prawdopodobnie około 1905 roku przez Andrzeja Brzuchala – Sikorskiego dla Orkiestry Kieleckiej Straży Ogniowej. Od 1914 roku zyskała ona wielką popularność wśród żołnierzy Legionów Polskich, walczących z Rosją po stronie Austro – Węgier. We wspomnieniach Józefa Pomarańskiego czytamy: „Przed bitwą pod Łowczówkiem, na parę dni przed świętami Bożego Narodzenia 1914 roku, orkiestra nasza z ochotników, kieleckich strażaków sformowana zagrała nam Marsza, który wówczas nie był jeszcze znany. Melodia sprawiła na nas wrażenie olbrzymie, nie mieliśmy jeszcze do niej słów, a mimo to przebrzmiewająca z niej moc tonów związana z realiami nadchodzącej bitwy, była nam bliska. Pod jej wrażeniem usłyszeliśmy rozkaz dowódcy batalionu por. Stanisława Burhardt-Bukackiego – „bagnet na broń” i pod jej wrażeniem poszliśmy do ataku[1]”. Słowa trzech pierwszych zwrotek napisał w 1917 roku Andrzej Hałaciński. Autorem kolejnych był Tadeusz Biernacki. Stało się to w pociągu wiozącym internowanych legionistów do obozu w Szczypiornie. Obecnie wykonywany tekst został zatwierdzony w 1937 roku przez ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Wojciecha Świątosławskiego.

### Analiza tekstu

We współczesnej wersji pieśń ma 9 zwrotek oraz powtarzany refren. Pierwsza zwrotka i refren przedstawiają legionistów jako butnych straceńców, ruszających do beznadziejnej walki z potężnym wrogiem i ofiarujących swoje życia Ojczyźnie. Druga zwrotka przypomina jak wielka była ofiara i cierpienia legionistów, ale podkreśla też, że nie zachwiały one ich wiary w sukces i nie zeszli z drogi u kresu której jest odzyskanie wolności i niepodległości przez Polskę. W trzeciej zwrotce („Mówili żeśmy stumanieni ...”) mamy odwołanie do fiaska planu wywołania antyrosyjskiego powstania po wkroczeniu Pierwszej Kompanii Kadrowej do Królestwa Polskiego jesienią 1914 r. Według profesora Janusza Pajewskiego „Wejście oddziałów strzeleckich do Królestwa miało w przekonaniu Piłsudskiego wznowić 1863 i 1905 r. Strzelcy wraz z królewiackimi powstańcami opanowaliby część Królestwa, gdzie można by organizować wojsko i przygotowywać kadry władz politycznych. Niewielka nawet część Kongresówki, pozostając pod władzą Piłsudskiego, musiałaby mu dać silną pozycję zarówno wobec społeczeństwa polskiego, jak też i wobec zaborców[2],.. Strzelcy zostali jednak przyjęci w najlepszym razie chłodno. Miejscowa ludność była bierna i nie było spodziewanego masowego napływu ochotników. Główne siły polityczne Królestwa – zwłaszcza konserwatyści i ruch narodowy – wprost krytykowały strzelców jako „podejrzanych socjalistów” albo „austriackich najemników”. Dały również o sobie znać generalnie

antyniemieckie nastroje Królewaków, którzy mimo pamięci o Powstaniu Styczniowym 1863 roku na początku I Wojny Światowej byli zdecydowanie przeciwni Niemcom i Austro - Węgrom. Zbrojne wystąpienie legionistów postrzegano też jako niebezpieczną awanturę „(Nie wierząc nam, że chcieć to móc”). Jest to klasyczne odwołanie się do romantycznego „Mierz siły na zamiary, nie zamiar podług sił”. Zwrotka przypomina samotną walkę legionistów i sławi ich wodza - Józefa Piłsudskiego - który w najgorszym czasie nie odstępował swoich żołnierzy.

Czwarta zwrotka jest odwołaniem się do zmiany społecznych nastrojów wobec Legionów („Inaczej się dziś zapatrują ...”). Krwawe walki na południu i na wschodzie oraz ogłoszenie przez Niemcy Królestwa Polskiego (w praktyce autonomii w dawnym zaborze rosyjskim) sprawiły, że legionistów stopniowo zaczęto postrzegać w Królestwie jako polskich żołnierzy, a Legiony jako kadrę przyszłego Wojska Polskiego. W piątej zwrotce legionowi weterani odrzucają jednak ten spóźniony szacunek („Nie chcemy już od was uznania ...”) i nie zamierzają już prosić o to, z czego są dumni, a co wywalczyli ofiarą własnej krwi. Szósta zwrotka wymaga szerszego wyjaśnienia. Autor zapowiada w niej, że oto „Dziś nadszedł czas pokwitowania”. Musimy pamiętać, że słowa te pisane były już po tzw. „kryzysie przysięgowym” (9 i 11 lipca 1917 roku), kiedy to większość I i III Brygady odmówiła przysięgania na braterstwo broni wojskom Niemiec i Austro - Węgier. Odmowę zalecił sam Józef Piłsudski, który został za to aresztowany i osadzony w twierdzy magdeburskiej. Oficerów zbuntowanych brygad internowano w obozie w Beniaminowie, a żołnierzy w Szczypiornie. Dla nich żądanie złożenia przysięgi - de facto na wierność obcej sile - była jawną zdradą i zaprzeczeniem wszystkiego o co walczyli od jesieni 1914 roku. Można sobie tylko wyobrazić ich rozgoryczenie, ale też wściekłość w tej drodze do obozu - stąd kończące tę zwrotkę wołanie „Zasadą jest, za krew chciej krwi”. Dwie ostatnie zwrotki to żarliwe zapewnienie o gotowości do ponoszenia dalszych ofiar w walce „za ideały i sny”.

„Pierwsza Brygada” była bardzo popularna w okresie międzywojennym. Po wojnie była to pieśń zakazana. Trudno precyzyjnie ocenić kiedy to zniesiono. W latach 80-tych „Pierwsza Brygada” pojawiała się już w filmach - między innymi „Zamach stanu” (1980), filmie i serialu „Polonia Restituta” (1980 - 82) i „Katastrofa w Gibraltarze” (1986).

Opracowanie: Piotr Pacak

Przypisy

[1]Wiesław Chmielewski, Legionowy epizod, „Strażak” nr 12/2004.

[2]Janusz Pajewski, Odbudowa Państwa Polskiego 1914-18, cytata za: [Dzieje.pl](#)





## O mój rozmarynie

**Muzyka: Zygmunt Pomarański**

**Słowa: autor nieznany**

O mój rozmarynie rozwijaj się,  
o mój rozmarynie rozwijaj się.  
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej  
Zapytam się.  
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej  
Zapytam się.

A jak mi odpowie: nie kocham cię,  
A jak mi odpowie nie kocham cię.  
Ułani werbują, strzelcy maszerują  
Zaciągnę się.  
Ułani werbują, strzelcy maszerują  
Zaciągnę się.

Dadzą mi konika cisawego,  
Dadzą mi konika cisawego.  
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę  
Do boku mego.  
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę  
Do boku mego.

Dadzą mi kabacik z wyłogami,  
Dadzą mi kabacik z wyłogami.  
I czarne buciki i czarne buciki  
Z ostrogami.  
I czarne buciki i czarne buciki  
Z ostrogami.

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną,  
Dadzą mi manierkę z gorzałczyną.  
Ażeby nie tęsknił, ażeby nie tęsknił  
Za dziewczyną.  
Ażeby nie tęsknił, ażeby nie tęsknił  
Za dziewczyną.

Pójdziemy z okopów na bagnety,  
Pójdziemy z okopów na bagnety.  
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie ucałuje  
Ale nie ty.  
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie ucałuje  
Ale nie ty.

## O mój rozmarynie

Muzyka: Zygmunt Pomarański

Słowa: autor nieznany





O, mój roz - ma - ry - nie, ro - zwi - jaj się.





O, mój roz - ma - ry - nie, ro - zwi - jaj się.





Pój - dę do dzie-wczy - ny, pój-dę do je - dy - nej, za - py-tam się.





Pój - dę do dzie-wczy - ny, pój-dę do je - dy - nej za - py-tam się.

## O mój rozmarynie

**Muzyka: Zygmunt Pomarański**

**Słowa: autor nieznany**

### Informacje o utworze

Była jedną z najpopularniejszych pieśni w czasie polskiej „wojny po wojnie” 1918 – 20 i w II Rzeczypospolitej, a także w czasie II wojny światowej, znana także pod tytułem „Rozmaryn”. Nie wiemy dokładnie kto i kiedy ją napisał. Autorem muzyki był Zygmunt Pomarański ps. „Brzózka” – żołnierz Legionów Polskich, wydawca, księgarz i kompozytor.

### Nota historyczna

Autora ani daty powstania oryginalnego tekstu nie znamy. Wiemy jedynie, że był on inspirowany zapisaną przez Oskara Kolberga piosenką z epoki napoleońskiej „Koło ogródeczka woda ciepleta”, a autorem melodii był Zygmunt Pomarański. Pieśń „O mój rozmarynie” została po raz pierwszy wydana w śpiewniku „Żołnierskie Piosenki Obozowe” Adama Zagórskiego z 1915 roku i od tego czasu na trwałe weszła do śpiewników wojskowych. W następnych latach powstało kilka wersji tekstu, najczęściej anonimowych twórców. Jedynym znanym autorem tych modyfikacji był Wacław Denhoff – Czarnocki. Swoją stylistyką „Rozmaryn” nawiązuje do starej tradycji polskich „dumek” żołnierskich, sięgającej jeszcze XVI i XVII wieku. Jest sentymentalnym lamentem, opowieścią o zawiedzionej miłości i oskarżeniem ukochanej, przez którą bohater wstępuje do kawalerii i ginie w walce za Ojczyznę – „za naszą ziemię skąpaną we krwi, za nasze kajdany, za nasze kajdany, za wylane łyzy”. Pieśń doczekała się licznych wydań i wykonań. Jednym z nich jest scena w filmie „Hubal” Ryszarda Filipskiego, w którym tytułowy bohater śpiewa razem ze swoimi żołnierzami „O mój rozmarynie”. O autorze muzyki do „O mój rozmarynie” prawdopodobnie pisał w swoich wspomnieniach Michał Sokolnicki (historyk, dyplomata i polityk oraz bliski współpracownik Józefa Piłsudskiego) opisując marsz krakowskich strzelców z Lanckorony do Krakowa 14 kwietnia 1913 roku: „Nie wiem, skąd ją przyniósł, z jakiej tradycji wy dostał młodzieniec, który maszerował wówczas w naszej pierwszej czwórce. Swoim młodym, trochę jeszcze dzieciennym głosem zanucił ją nam z początku sam; monotennie w takt ociężałego, nieskładnego marszu pochwylił ją to i ówdzie żołnierskie głosy. [...] Należałem do tych, co prosili wciąż o jej powtarzanie, od innych więc śpiewów wracaliśmy do niej i w końcu jeszcze przed Krakowem umiała ją cała nasza kompania na pamięć i wybijała ciągle jej takt swym marszem. Tak przeszła ona potem do innych oddziałów, weszła do skarbu wojska, zaczęła swoją długą wędrówkę po szeregach chodzących po Polsce”.

### Związek Strzelecki

Związek Strzelecki, do którego należeli Pomarański i Sokolnicki, był polską organizacją paramilitarną, działającą w zaborze austriackim od 1910 roku do wybuchu wojny. Pierwsze oddziały powstały z inicjatywy konspiracyjnego Związku Walki Czynnej we Lwowie (był to właśnie Związek Strzelecki) oraz w Krakowie (Towarzystwo „Strzelec”). Od 1912 roku ZWC przekształcił się w centralę zrzeszenia polskich organizacji strzeleckich. Związkiem kierowała odtąd Komenda Główna Związków Strzeleckich we Lwowie, pod dowództwem Józefa Piłsudskiego, którego szefem sztabu był Kazimierz Sosnkowski. Komendzie Głównej podlegały odtąd trzy galicyjskie komendy regionalne: Zachodnia (Kraków), Centralna (Rzeszów) i Wschodnia (Lwów) oraz konspiracyjne: Komenda Królestwa Polskiego i Komenda Zagraniczna. W oparciu o prawo Austro – Węgier związek mógł szkoły oficerskie i podoficerskie, kupować broń i amunicję, odbywać regularne ćwiczenia polowe oraz korzystać ze strzelnic i urządzeń wojskowych. W 1913 roku Komenda Główna została zlikwidowana, a jej miejsce zajął Wydział Wojskowy Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, ponownie pod dowództwem Józefa Piłsudskiego. W chwili wybuchu I wojny światowej Związek Strzelecki zrzeszał 6449 przeszkolonych strzelców, którzy wraz

z żołnierzami Polski Drużyn Strzeleckich utworzyli pierwsze oddziały Legionów Polskich. W 1919 roku utworzy został w odrodzonej Polsce Związek Strzelecki, nawiązujący do tradycji Związku z lat 1910-13. Był on organizacją masową, liczącą w 1939 roku ok. 500 tysięcy członków. Współcześnie działa kilka organizacji nawiązujących do przedwojennego Związku Strzeleckiego.

Opracował: Piotr Pacak



## Ojczyzno ma

### Muzyka i słowa: ksiądz Karol Dąbrowski

1. Tyle razy pragnęłaś wolności,  
Tyle razy gnębił cię kat,  
Ale zawsze czynił to obcy,  
A dziś brata zabija brat!

Ref:

Ojczyzno ma, tyle razy we krwi skąpana,  
Ach, jak wielka dziś twoja rana,  
Jakże długo cierpienie tve trwa!

2. Biały orzeł znów skrzepowany,  
Krwawy łańcuch zwisa u szpon,  
Ale wkrótce zostanie zerwany,  
Bo wolności wybija dzwon.

Ref:

Ojczyzno ma...

3. O Królowo Polskiej Korony,  
Wolność, pokój i miłość racz dać  
By ten naród boleśnie gnębiony,  
Odtąd wiernie przy Tobie mógł trwać!

Ref:

O Matko ma,  
Tyś królową polskiego narodu,  
Tyś wolnością w czasie niewoli  
I nadzieją, gdy w sercach jej brak!

4. Nowy ból przeszył serca Polaków,  
Pasterz-kapłan przelał swą krew,  
Abyś ty mógł żyć w wolnej Ojczyźnie,  
Bez cierpienia, bólu i krat.

Ref:

Ojczyzno ma...



## Ojczyzno ma

Muzyka i słowa: ksiądz Karol Dąbrowski

♩ = 100

Dm A7 Dm

Ty-le ra-zy prag-nęł-ła wol-noś-ci. Ty-le ra-zy dła-wił ją kat. A-le

6 Dm D7 Gm Dm A7 Dm

zaw-sze czy-nił to ob-cy, a dziś bra-ta za-bi-ja brat. Oj-

10 Dm A7 Gm C C#o7 Dm

czy-zno ma, Ty-le ra-zy we krwi ską-pa-na! Ach jak

14 D7 Gm A7 Dm Dm

wiel-ka dziś Two-ja ra-na, Ach jak dłu-go cier-pie-nie Twetrwa! Oj trwa!

Ojczyzno ma

[www.spiewnikniepodleglosci.pl](http://www.spiewnikniepodleglosci.pl)

## Ojczyzno ma

### Muzyka i słowa: ksiądz Karol Dąbrowski

#### Informacje o utworze

Pieśń patriotyczna z 1981 r. związana z ruchem pierwszej Solidarności. Śpiewana w okresie stanu wojennego m.in. podczas Mszy św. w intencji Ojczyzny. Najbardziej znane nabożeństwa odprawiane były przez ks. Jerzego Popiełuszkę w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie

#### Nota historyczna

Jerzy Aleksander (Alfons) Popiełuszko (1947-1984) [1] był polskim duchownym rzymskokatolickim, franciszkańskim tercjarzem, kapelanem warszawskiej „Solidarności” i obrońcą praw człowieka. Pochodził z chłopskiej rodziny z Podlasia, bardzo religijnej i kultywującej tradycje patriotyczne. W 1965 roku wstąpił do Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie. W latach 1966-68 odbył zasadniczą służbę wojskową w specjalnej jednostce dla kleryków w Bartoszycach (54 Batalion Ratownictwa Terenowego[2]). Skutkiem zaostrzonego rygoru służby były kłopoty zdrowotne, które dręczyły go do końca życia. W 1971 roku zmienił imię Alfons na Jerzy Aleksander. 28 maja 1972 roku otrzymał święcenia kapłańskie z rąk Prymasa kardynała Stefana Wyszyńskiego. W pierwszych latach pełnił posługę w Aninie, Żąbkach oraz w warszawskim kościele Dzieciątka Jezus. W 1978 roku z powodu słabego zdrowia ksiądz Popiełuszko został przeniesiony do parafii przy kościele akademickim Św. Anny w Warszawie. Prowadził tam konwersatoria i rekolekcje dla studentów medycyny. Odprawiał również comiesięczne nabożeństwa dla średniego personelu medycznego. Z uczestniczących w nich osób Popiełuszko organizował opiekę medyczną w czasie dwóch pierwszych polskich pielgrzymek Jana Pawła II. Nadmiar wyczerpującej pracy kolejny raz nadwyrężył jego zdrowie i w maju 1960 roku został przeniesiony do kościoła Św. Stanisława Kostki, w którym prowadził duszpasterstwo medyczne. Od sierpnia 1980 ksiądz Jerzy Popiełuszko był związany ze środowiskami robotniczymi i aktywnie wspierał „Solidarność”. Prowadził wówczas msze w Hucie „Warszawa”. Po wprowadzeniu Stanu Wojennego organizował akcje charytatywne oraz pomoc dla prześladowanych i ich rodzin. Od 28 lutego 1982 roku prowadził Msze za Ojczyznę (w każdą ostatnią niedzielę miesiąca), przyciągające coraz więcej uczestników. Swoje duszpasterstwo opierał na przesłaniu „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj”.

Odwagą i niezłomną postawą ksiądz Popiełuszko zyskał wielki autorytet i popularność, tak w Warszawie jak i w całej Polsce. 19 maja 1983 roku poprowadził pogrzeb zamordowanego przez MO Grzegorza Przemyka[3]. W tym samym roku organizował Pielgrzymkę Ludzi Pracy na Jasną Górę w Częstochowie. Władze komunistyczne uznały działalność księdza Popiełuszki za zagrożenie. Stał się wówczas celem oszczerczych ataków propagandowych („np. prowokacja na Chłodnej”). Nasilenie tej akcji przypadło na początek września 1984 roku. 13 października doszło do pierwszej, nieudanej próby porwania. Wobec eskalacji zagrożenia i problemów zdrowotnych księdza Prymas Józef Glemp 16 października zaproponował Popiełuszce wyjazd na studia do Rzymu. Ksiądz postanowił jednak zostać w Polsce. 19 października został porwany przez grupę funkcjonariuszy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, po czym torturowany i bestialsko zamordowany. Ciało wrzucono do Wisły przy zaporze we Włocławku. Wyłowiono je 30 października. Pogrzeb księdza Jerzego odbył się 3 listopada 1984 roku w Warszawskiej. Był wielką manifestacją antykomunistyczną, która zgromadziła – według różnych ocen – od 600 tysięcy do miliona osób. 6 czerwca 2010 roku w Warszawie ogłoszono księdza Jerzego Popiełuszkę błogosławionym Kościoła katolickiego.

Proces bezpośrednich sprawców zamordowania (oficerowie MSW – Grzegorz Piotrowski, Leszek Pękala i Waldemar Chmielewski) księdza Jerzego trwał od 27 grudnia 1984 do 7 lutego 1985 roku. Skazano ich na kary od 14 do 25 lat pozbawienia wolności.

## Analiza tekstu

Pieśń „Ojczyzno ma” jest w swoim klimacie i stylistyce połączeniem hymnu maryjnego z żałobnym lamentem o treści patriotycznej. To pieśń „ludu” rozpaczającego nad niedolą swojej Ojczyzny, ale też niezłomnie wierzącego w jej rychłe odrodzenie. Pierwsza zwrotka jest przypomnieniem polskich walk o niepodległość („tyle raz pragnęłaś wolności”) i związanych z nimi represji „katów”. Zwraca też uwagę na to, że kiedyś Ojczyznę „dławili” obcy, a dzisiaj „brata zabija brat”. Jest to odwołanie się do bratobójczego charakteru ówczesnego konfliktu, który rozdzierał nie tylko naród, ale często także polskie rodziny. Powtarzany po każdej zwrotce refren jest lamentem nad cierpieniami Ojczyzny. Kolejna zwrotka rozpoczyna się wizją polskiego białego orła, skrupowanego „krwawym łańcuchem”. Kontrapunktuje z nią „wolności dzwon” zwiastujący rychłe rozerwanie więzów. Aby zrozumieć symbolikę tej zwrotki należy osadzić ją w historycznym kontekście – czasie pierwszej „Solidarności” i powszechnej nadziei na odzyskanie przez Polskę wolności. Trzecia zwrotka odwołuje się do „Królowej Polskiej Korony”. Mamy tutaj połączenie typowej dla poezji patriotycznej personifikacji „Matki – Ojczyzny” z religijną postacią Matki Boskiej, często nazywanej w polskiej tradycji religijnej „Królową Polski”. Zwrotka jest błaganiem cierpiącego ludu o wolność, pokój i miłość, które pozwolą mu wiernie stać przy swojej „Matce”. Czwarta zwrotka ponawia zawołanie do „Królowej Polski”, która jest „wolnością i nadzieją w niewoli”. Aby to zrozumieć musimy przypomnieć sobie szczególną rolę Kościoła katolickiego w tamtym czasie. Wobec komunistycznego ucisku tworzył on wspólnotę, która była z jednej strony schronieniem przed opresją, a z drugiej dawała właśnie tak bardzo potrzebną nadzieję. Ostatniej zwrotce historia dopisała szczególną wymowę. Opisuje ona śmierć „pasterza – kapłana”, co możemy uznać za przypomnienie ofiary polskich księży mordowanych w czasie II Wojny oraz tych, którzy zginęli we wcześniejszych latach PRL-u. Pieśń powstała jeszcze za życia księdza Jerzego, ale jego tragiczna śmierć nadała jej wstrząsający charakter nieoczekiwanego proroctwa.

Opracował: Piotr Pacak

[1]Jerzy Aleksander Popiełuszko, wcześniej Alfons Popiełuszko[b] (ur. 14 września 1947 w Okopach, zm. 19 października 1984 we Włocławku) – polski duchowny rzymskokatolicki, tercjarz franciszkański, kapelan warszawskiej „Solidarności”, obrońca praw człowieka w PRL, zamordowany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, błogosławiony i męczennik Kościoła katolickiego. Pośmiertnie odznaczony Orderem Orła Białego. [Strona na Wikipedii](#), [Portal tematyczny na stronie IPN](#), [Jerzy Popiełuszko – posłaniec prawdy](#). Film na [cda.pl](#), [Zwycięzcy nie umierają](#) – film na Youtube, [Jestem gotowy na wszystko](#) – film na Youtube, [Jak zginął ksiądz Jerzy](#) – film na [ipn.tv](#)

[2]Artykuł o 54 Batalionie na [repozytorium](#)

[3]Grzegorz Przemysk (ur. 17 maja 1964 w Warszawie, zm. 14 maja 1983 tamże) – polski poeta, syn poetki Barbary Sadowskiej i Leopolda Przemyska. Uczeń XVII LO im. Frycza Modrzewskiego. Został pobity przez milicjantów, co doprowadziło do jego śmierci. [Strona na Wikipedii](#)





## **Pieśń Więzienna Filaretów**

**Muzyka: autor nieznany**

**Słowa: Antoni Edward Odyniec**

Precz, precz od nas smutek wszelki,  
Zapał fajki, staw butelki;  
/Niech wesoło z przyjaciółmi  
Słodko płynie czas!/ x2

Cóż pomoże narzekanie?  
Co się stało nie odstanie,  
/Dobrym wszędzie dobrze będzie; -  
A złym zawsze kwas./x2

Niech fortuna w zmianach chyża,  
Tych wywyższa, tych poniża,  
/Kto poczciwy, ten szczęśliwy, -  
Nie dba o jej grot./x2

Jeszcze słońce nam poświeci,  
Wiwat, bracia Filareci!  
/Których męski umysł klęski -  
Umiał znieść dla cnót./x2

Hej no ty, panie marszałku,  
Daj nam ciasta po kawałku,  
/A ty Bachu, miły Stachu,  
Pełne szklanki lej!/x2

Dalej Kułakowski, dalej!  
Niechaj czara krąży w sali  
/Człek pijany, losu zmiany -  
Umie znosić lżej!/x2

Gdy poczciwość w świecie znana.  
Któż pocziwszy jest nad Zana?  
/Więc panowie, jego zdrowie!  
Wiwat Tomasz Zan!/x2

Gdy uwielbień godna cnota,  
Któż godniejszy nad Czeczota?  
/Więc panowie, jego zdrowie,  
Wiwat Czeczot Jan./x2

Pijmy zdrowie Mickiewicza,  
On nam słodkich chwil użycza,  
/Wszelkie troski koi boski -  
Jego lutni dźwięk!/x2

Hej panowie! W górę szklanki!  
Každy zdrowie swej kochanki!  
/Biedne chłopcy, którym obcy -



Jest miłości wdzięk!/x2

Poczekajcie jeszcze, proszę,  
Jeszcze jeden toast wnoszę!  
/W górę czaszę! Zdrowie nasze!  
Wiwat mnie i wam!/x2

A gdy czara wypróżniona  
I od czczości wena kona,  
/Lepiej będę wieść gawędę, -  
Wierszom krzyżyk dam./x2



## Pieśń Więzienna Filaretów

Muzyka: autor nieznany

Słowa: Antoni Edward Odyniec

Allegro

1 G C

Precz, precz od nas smu - tek wszel - ki! Za - pal faj - ki, staw bu - tel - ki.

5 G D G7

Niech we - so - ło z przy - ja - ciół - mi słod - ko pły - nie czas!

9 C G

Niech we - so - ło z przy - ja - ció - ły mi

13 D G G7

słod - ko pły - nie czas! \_\_\_\_\_

Pieśń Więzienna Filaretów

[www.spiewnikniepodleglosci.pl](http://www.spiewnikniepodleglosci.pl)

## Pieśń Więzienna Filaretów

**Muzyka: autor nieznany**

**Słowa: Antoni Edward Odyniec**

### Informacje o utworze

Pieśń z 1823 roku, napisana przez Antoniego Edwarda Odyńca<sup>[1]</sup>, uwięzionego przez Rosjan członka Towarzystwa Filomatycznego.

<sup>[1]</sup>Antoni Edward Odyniec (ur. 25 stycznia 1804 w Giejstunach, zm. 15 stycznia 1885 w Warszawie) – polski poeta romantyczny i neoklasycystyczny, pamiętnikarz oraz tłumacz, Filareta. [Strona na Wikipedii](#)

### Nota historyczna

Kiedy w 1815 roku w ramach Imperium Rosyjskiego powstała autonomia Królestwa Polskiego<sup>[1]</sup> istniał też projekt polityczny dla dawnych wschodnich województw I Rzeczypospolitej. Od 1819 roku pozostawały one w zarządzie administracyjnym wielkiego księcia Konstantego. W guberniach grodzieńskiej, wileńskiej, mińskiej, wołyńskiej, podolskiej i w obwodzie białostockim przeważał wówczas żywioł Polski<sup>[2]</sup>. Polacy dominowali na wszystkich szczeblach administracji. Polska szlachta w większości cieszyła się szerokim samorządem lokalnym oraz przywilejami, których nie miało ziemiaństwo Królestwa Polskiego. Od 17 lipca 1817 roku istniał również Samodzielny Korpus Litewski<sup>[3]</sup>. Pozostawał pod komendą wielkiego księcia Konstantego i składał się z 17 pułków piechoty, 7 pułków jazdy oraz 11 baterii artylerii. Korpus posiadał mundury takie jak wojsko Królestwa Polskiego, tylko z rosyjskimi odznakami. Ogromne znaczenie dla polskośći „ziem zabranych” miało zachowanie polskiego szkolnictwa, w tym Uniwersytetu Wileńskiego. Względnie propolski i liberalny kurs polityki cara Aleksandra I zaczął się jednak szybko zmieniać. Przejawem tej korekty była m.in. sprawa stowarzyszeń studenckich na Uniwersytecie Wileńskim. Oficjalne śledztwo prowadzone przez Mikołaja Nowosilcowa (carski komisarz przy Radzie Stanu Królestwa Polskiego) uznało istniejące tam stowarzyszenia samokształceniowe za konspirację niepodległościową.

Głównym celem tej akcji stało się Towarzystwo Filomatyczne<sup>[4]</sup>. Było to stowarzyszenie tajne (ale nie konspiracyjne), zawiązane dla samokształcenia, pomocy w nauce i ćwiczeń literackich. Członkami – założycielami byli: Józef Jeżowski, Erazm Poluszyński, Tomasz Zan, Adam Mickiewicz, Onufry Pietraszkiewicz<sup>[5]</sup> i Brunon Suchecki. Do Towarzystwa wstąpiło ogółem około 20 studentów. Od 1819 roku w „Ustawach Trzecich” (statuty) towarzystwa zawarto polski program narodowy. W 1820 roku filomaci założyli Zgromadzenie Filaretów<sup>[6]</sup>. Po dwóch latach liczyło ono 172 członków. Było więc hierarchicznie najniższą, ale też najliczniejszą częścią Towarzystwa Filomatycznego. Hasłem filaretów było „Ojczyzna, nauka, cnota” (obecnie używane przez polskie harcerstwo). Rosyjskie władze wpadły na trop Zgromadzenia Filaretów w 1823 roku i przez masowe aresztowania zlikwidowały organizację. Właśnie wtedy aresztowany został Antoni Edward Odyniec (przyjaciel Adama Mickiewicza), który w celi więziennej klasztoru bazylianów w Wilnie napisał „Pieśń więzienną filaretów”. Istnienie Towarzystwa Filomatycznego Nowosilcow odkrył w lutym 1824 roku. Brutalne śledztwo szybko położyło kres jego działalności. Wraz z objęciem rosyjskiego tronu przez Mikołaja I Romanowa zaczęła się stopniowa rusyfikacja „ziem zabranych”. Kres polskiej autonomii położyły represje po upadku Powstania Listopadowego.

### Analiza tekstu

Tekst pieśni podzielony jest na 12 zwrotek. Jest to typowa, wesoła pieśń biesiadna. Powstała zapewne jako odreagowanie na stres i strach uwięzionych studentów, którzy chcieli na chwilę zapomnieć o tym, czego doświadczyli i co ich jeszcze czeka. Już pierwsza zwrotka jest tutaj jednoznaczna – „Precz, precz od



nas smutek wszelki". Jest to proste wezwanie do zapomnienia o troskach i do zabawy w gronie przyjaciół. Druga zwrotka („Co pomoże narzekanie!") to manifest stoicyzmu – co ma być to będzie, a los i tak dobrze odpłaci dobrym. Kolejna zwrotka („Toć i tutaj w mniszej celi") przypomina gdzie znajduje się autor i jego przyjaciele – w celi więzienia w dawnym klasztorze bazylianów. Następną zwrotką jest manifestem religijnej wiary w opiekę boską („Że nas strzeże sprawiedliwy Bóg"). Uwięzieni filareci wierzą (zwrotki czwarta i piąta), że kiedyś przyjdzie dobry czas, a filareci nie zginą, jeżeli tylko przestrzegać będą „praw Tomasza" (Zana). Jest to nawiązanie wprost do ideologii Związku Promienistych[7] założonego w 1820 roku przez Tomasza Zana[8]. Trzy kolejne zwrotki to toasty biesiadne – szósta dla Jana Czeczota[9], siódma dla Adama Mickiewicza, ósma dla „bogdanek" (ukochanych i narzeczonych uwięzionych studentów). Dziewiąta zwrotka jest podsumowaniem narracji o „biesiadnym buncie" uwięzionej w „kozie" (areszcie) grupy przyjaciół, którzy w ten sposób nie dają się zastraszyć swoim oprawcom. Ostatnia zwrotka „A po miłej pogadance" jest pożegnaniem biesiadników, którzy rozchodzą się śnić „o miłości, o wolności".

Opracował: Piotr Pacak

[1]Królestwo Polskie (ros. Царство Польское, Carstwo Polskoje), Królestwo Kongresowe, potocznie Kongresówka – państwo utworzone decyzją kongresu wiedeńskiego, połączone unią personalną z Imperium Rosyjskim w latach 1815–1832 w oparciu o Konstytucję Królestwa Polskiego (1815). Od 1832 do 1917 związek Królestwa Polskiego z Cesarstwem Rosyjskim regulował Statut Organiczny (1832), choć jego przepisy nigdy nie weszły w życie, ze względu na obowiązujący od 1833 do 1917 „stan obłączenia". [Strona na Wikipedii](#)

[2]Ziemie zabrane, Kraj Zabranany (ros. Западный край, Zapadnyj kraj, kraj zachodni) – wschodnie województwa Rzeczypospolitej Obojga Narodów przejęte przez Imperium Rosyjskie w wyniku rozbiorów Polski (1772–1795), stanowiące obszar zaboru rosyjskiego, które nie weszły w skład utworzonego w 1815 Królestwa Polskiego. Termin „ziemie zabrane" wprowadził do obiegu naukowego i publicystyki Maurycy Mochnacki w 1834. W 1914 r. tereny te zamieszkiwało 2,5 mln Polaków, stanowiących większość tamtejszego ziemiaństwa i inteligencji. [Strona na Wikipedii](#)

[3]Samodzielny Korpus Litewski (Korpus Litewski, ros. Литовский отдельный корпус, Oddzielny Korpus Litewski) – korpus Armii Imperium Rosyjskiego utworzony w 1817 r., przemianowany na 6 Korpus Armijny po wojnie rosyjsko-tureckiej 1828/29. Specyfiką korpusu było to, że służyli w nim w większości rdzenni mieszkańcy „ziem zabranych". [Strona na Wikipedii](#)

[4]Towarzystwo Filomatyczne, potocznie: Towarzystwo Filomatów, filomaci (z gr. miłośnicy nauki) – polskie tajne stowarzyszenie studentów i absolwentów Uniwersytetu Wileńskiego działające w latach 1817–1821, a następnie bez nazwy i ze zmienioną organizacją wewnętrzną do 1823. Pierwotnym celem związku było samokształcenie, wzajemna pomoc w nauce oraz ćwiczenie się w sztuce pisania. Towarzystwo Filomatyczne wypracowało własny program moralny oraz stworzyło sieć związków zależnych o rozbudowanych celach i programie działania. Kres istnieniu Towarzystwa Filomatycznego położyło śledztwo w sprawie tajnych związków młodzieży i studentów Uniwersytetu Wileńskiego prowadzone przez kuratora Nikołaja Nowosilcowa w latach 1823–1824. [Strona na Wikipedii](#)

[5]Onufry Pietraszkiewicz (ur. 1793 w Szczuczynie w powiecie lidzkim, zm. 7 grudnia 1863 w Wilnie) – polski poeta, współzałożyciel i archiwista Towarzystwa Filomatów, przyjaciel A. Mickiewicza i Ignacego Domeyki. [Strona na Wikipedii](#)

[6]Zgromadzenie Filaretów, potocznie: filareci (z gr. philáretos, miłośnik cnoty moralnej) – polskie tajne stowarzyszenie patriotyczne młodzieży wileńskiej założone przez Towarzystwo Filomatyczne (filomatów), działające w latach 1820–1823. Zgromadzenie Filaretów było najniższym hierarchicznie i zarazem najliczniejszym związkiem zależnym Towarzystwa Filomatycznego (do związku należeli filareci niżsi i



filareci wyżsi, w 1822 związek liczył 172 członków). Jego prezesem był Tomasz Zan. Zlikwidowane zostało wskutek masowych aresztowań przez władze rosyjskie w 1823 po śledztwie prowadzonym przez komisję Nikołaja Nowosilcowa. Hasło filaretów (Ojczyzna, Nauka, Cnota) używane jest w harcerstwie. Inicjały tego hasła (ONC) znajdują się na harcerskiej lilijce. [Strona na Wikipedii](#)

[7]Promieniści, inaczej Towarzystwo Przyjaciół Pożytecznej Zabawy lub Związek Promienistych – związek studentów Uniwersytetu Wileńskiego założony 6 maja?/ 18 maja 1820 w Wilnie przez studenta Wydziału Matematyczno-Fizycznego, Tomasza Zana. Nazwa „promieniści” wywodzi się od idei promienistości autorstwa Tomasza Zana. W myśl teorii Zana „każdy człowiek promieniuje się stosownie do ścisłości i ładu swego połączenia duszy z ciałem i tworzy wokoło siebie atmosferę obszerniejszą lub ściślej, mniej lub więcej ujmującą lub wstrętną[...]”. Lider promienistych twierdził, że istnieją pewne niewidzialne siły, które rozciągają wokół człowieka atmosferę pozytywną, gdy jest on dobry i piękny, ponieważ żyje według zasad moralnych lub negatywną, gdy je odrzuca. Zan stworzył też ideę miłości promienistej, która miała rozwijać się tylko w sferze duchowej i wzbogacać wnętrza młodych ludzi. [Strona na Wikipedii](#)

[8]Tomasz Zan (ur. 21 grudnia 1796 w Miasocie, zm. 19 lipca 1855 w Kochaczynie pod Orszą) – polski poeta, badacz minerałów i przyrodnik. Syn Karola Zana. Współzałożyciel Towarzystwa Filomatów utworzonego 1 października 1817 r. i jego przewodniczący na wydziale matematyczno-fizycznym, założyciel Związku Promienistych w 1820 r., w latach 1820-1823 prezes Zgromadzenia Filaretów, członek Towarzystwa Szubrawców. W maju 1821 r. na zaproszenie Jana Chodźko został przyjęty do wileńskiej szkoły „Szkola Sokratesa”. Za działalność w tych stowarzyszeniach został skazany na rok ciężkiego więzienia w Orenburgu, a następnie na zesłanie, gdzie przebywał w latach 1824-1837. [Strona na Wikipedii](#)

[9]Jan Antoni Czeczot (Czeczott) herbu Ostoja (ur. 24 czerwca 1796 w folwarku Maluszyce w gminie Rajce, zm. 23 sierpnia 1847 w Druskienikach) – polski poeta, tłumacz, etnograf, przyjaciel Adama Mickiewicza, sekretarz Towarzystwa Filomatycznego. [Strona na Wikipedii](#)

## Polonez Trzeciego Maja

**Muzyka: Aleksander Rodowski (kompozytor domniemany)**

**Słowa: Franciszek Dionizy Kniaźnin (autor domniemany)**

Zgoda Sejmu to sprawiła  
Że nam wolność przywróciła  
Wiwat! Krzyczcie wszystkie stany Niechaj żyje Król kochany!

Taka jest narodu wola  
Za swych braci i za Króla  
Obywatel każdy wszędzie  
Życie swoje łożyć będzie

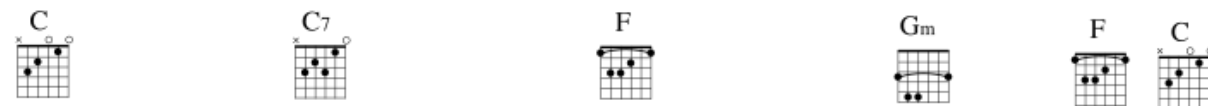
Wiwat Sejm i naród cały!  
Dziś nam Nieba żywot dały  
Wiwat! Krzyczcie wszystkie stany  
Niechaj żyje Król kochany!

## Polonez Trzeciego Maja


**Muzyka: Aleksander Rodowski (kompozytor domniemany)**

**Słowa: Franciszek Dionizy Kniaźnin (autor domniemany)**

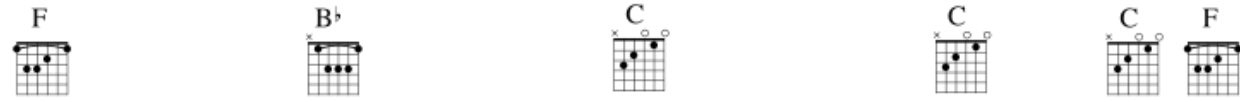
 =80




1



Zgo - da sej - mu to spra - wi - ła że nam wol - ność przy - wró - ci - ła



5



Wi - wat, krzy - czcie, wszy - stkie sta - ny nie - chaj ży - je król ko - cha - ny

\* Uwaga!

W zapisie akordów zastosowano system międzynarodowy. W europejskim systemie występuje zapis H i B, natomiast w międzynarodowym systemie - B i Bb. Czyli H (zapis EU) czytamy jako B, a B (zapis EU) czytamy jako Bb.



## Polonez Trzeciego Maja

**Muzyka: Aleksander Rodowski (kompozytor domniemany)**

**Słowa: Franciszek Dionizy Kniaźnin (autor domniemany)**

### Informacje o utworze

Ten krótki utwór powstał dla uczczenia Konstytucji, uchwalonej 3 maja 1791 roku przez Sejm Rzeczypospolitej (zwany Czteroletnim lub Wielkim). Nie wiemy dokładnie, kto był twórcą. Część historyków domniemywa tutaj Franciszka Dionizego Kniaźnina i Aleksandra Rodowskiego.

### Nota historyczna

Krótki, liczący tylko 3 zwrotki, tekst „Poloneza Trzeciego Maja” jest prostym wyrażeniem entuzjazmu z uchwalenia Konstytucji i nadziei, że odtąd jej prawa na trwałe zmienią życie narodu, zjednoczonego we wszystkich stanach ze swoim królem.

Zarówno sama Konstytucja, jak i „Polonez” doczekały się niezliczonych odwołań w polskiej kulturze. Przykładem może być „Koncert Jankiela” z „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza.

### Konstytucja 3 Maja

Konstytucja 1791 roku (nazwana później Konstytucją 3 Maja) to jedno z najdonioślejszych wydarzeń naszej historii. Była ostatnią, desperacką próbą ratowania upadającego kraju poprzez pokojową reformę. Nie prostowała wszystkich problemów ustrojowych Rzeczypospolitej, ale oferowała rozwiązanie najgorszych i budowała potencjał dla uporania się w przyszłości z pozostałymi. Konstytucja gruntownie zmieniła ustrój państwa, wprowadzając konstytucyjną monarchię dziedziczną. Jako władzę wykonawczą ustanowiono radę królewską, zwaną Strażą Praw, która miała działać pod przewodnictwem króla. Zniesiona została unia polsko-litewska na rzecz unii realnej i utworzenia państwa unitarnego (pogląd ten kwestionuje część współczesnych historyków), oficjalnie zwanego Rzeczpospolitą Polską.

Konstytucja znacząco ograniczała polityczne immunitety i przywileje szlachty. Zniesione zostało m.in. liberum veto, konfederacje i skonfederowane sejmy. Odebrano prawo głosu szlacheckiej „gołocie” i ograniczono nadmierny wpływ sejmików ziemskich przez zniesienie wiążącego charakteru „instrukcji”. Uporządkowany został system podatkowy, w którym wprowadzono 10-procentowy podatek dla szlachty i 20-procentowy dla duchowieństwa. Po raz pierwszy wyniesiono do roli stanu politycznego mieszczan z miast królewskich, równając ich w tym ze szlachtą. Ogromne znaczenie dla polskiej wsi mogło mieć objęcie chłopów ochroną państwa i ustawowe zniesienie najgorszych nadużyć pańszczyzny. Częścią „ustawy rządowej” była też reforma struktur wojskowych, dająca nadzieję na tak potrzebną odbudowę militarnego potencjału Rzeczypospolitej. Uchwalenie tak radykalnej – jak na ówczesne realia – reformy spotkało się z gwałtownym protestem skupionej wokół hetmanów opozycji, oskarżającej reformatorów o „zamach stanu”. Zawiązała ona Konfederację Targowicką i sprowokowała zbrojną interwencję Rosji. W wyniku przegranej przez Rzeczpospolitą wojny z 1792 roku, Konstytucja 3 Maja została zniesiona, zanim zdążyła mocniej zmienić państwo i społeczeństwo. Pozostawiła jednak ideę pokojowej reformy oraz objęcia prawami politycznymi wszystkich stanów, co w XIX wieku miało donieść znaczenie dla społecznych poglądów żyjących w podzielonym kraju Polaków.

W II Rzeczypospolitej dzień uchwalenia Konstytucji 1791 roku ponownie stał się jednym z najważniejszych świąt państwowych. Zniesiono je w 1946 roku, a kolejny raz przywrócono w 1990. Od 2007 roku święto to obchodzi się również na Litwie.

Opracował: Piotr Pacak



## Rota

**Muzyka: Feliks Nowowiejski**

**Słowa: Maria Konopnicka**

Nie rzucim ziemi skąd nasz ród!  
Nie damy pogrześć mowy.  
Polski my naród, polski lud,  
Królewski szczep Piastowy.  
Nie damy, by nas zgnębił wróg!  
Tak nam dopomóż Bóg!  
Tak nam dopomóż Bóg!

Do krwi ostatniej kropli z żył  
Bronić będziemy ducha,  
Aż się rozpadnie w proch i w pył  
Krzyżacka zawierucha.  
Twierdzą nam będzie każdy próg!  
Tak nam dopomóż Bóg!  
Tak nam dopomóż Bóg!

Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz  
Ni dzieci nam germanił,  
Orężny stanie hufiec nasz,  
Duch będzie nam hetmanił.  
Pójdziemy, gdy zabrzmie złoty róg!  
Tak nam dopomóż Bóg!  
Tak nam dopomóż Bóg!

Nie damy miana Polski zgnieść  
Nie pójdziem żywo w trumnę  
Na Polski imię, na jej cześć  
Podnosi czoła dumne.  
Odzyska ziemi dziadów wnuk!  
Tak nam dopomóż Bóg!  
Tak nam dopomóż Bóg!

## Rota

**Muzyka: Feliks Nowowiejski**

**Słowa: Maria Konopnicka**



**1**       

Nie rzu-cim zie - mi skąd nasz ród! Nie da-my po - grześć mo - wy

**5**        

Pol - ski my na - ród pol - ski ród kró - lew - ski szczep pias - to - wy!

**9**      

Nie da - my by nas gnę - bił wróg Tak nam do - po - móż Bóg

**13**   

Tak nam do - po - móż Bóg!

\* Uwaga!

W zapisie akordów zastosowano system międzynarodowy. W europejskim systemie występuje zapis H i B, natomiast w międzynarodowym systemie - B i Bb. Czyli H (zapis EU) czytamy jako B, a B (zapis EU) czytamy jako Bb.

## Rota

**Muzyka: Feliks Nowowiejski**

**Słowa: Maria Konopnicka**

### Informacje o utworze

„Rota” jest pieśnią patriotyczną, której powstanie ściśle wiązało się z represjami wobec Polaków w zaborze pruskim. Napisała ją w 1908 roku Maria Konopnicka do melodii skomponowanej przez Feliksa Nowowiejskiego. „Rota” po raz pierwszy została wykonana przez chór przedstawicieli wszystkich zaborów podczas uroczystości odsłonięcia Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie (15 lipca 1910 roku). Największą popularnością cieszyła się do 1918 roku oraz w czasie plebiscytów i powstań śląskich.

### Nota historyczna

Początek XX wieku był czasem szczególnego nasilenia polityki germanizacyjnej w Wielkopolsce. „Rota” Marii Konopnickiej doskonale oddała nastroje tamtego czasu, absolutną zaciekłość polskiego oporu i wolę walki do zwycięskiego końca. Utwór jest czterozwrotkową pieśnią hymniczną. Poszczególne zwrotki oddzielone są dwuliniowym refrenem. Pierwsza zwrotka jest deklaracją trwania na ziemi przodków („Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”), wierności ojczyściej kulturze („Nie damy pogrześć mowy”) oraz odwołaniem się do historycznych korzeni polskości („Polski my naród, polski ród. Królewski szczep piastowy”). Zwrotkę zamyka przysięga walki z germanizacją („Nie damy by nas zniemczył wróg!”). Refren („Tak nam dopomóż Bóg”) jest przypięczeniem tej przysięgi. Kolejna zwrotka zapowiada walkę do końca, choćby za cenę przelania krwi („Do krwi ostatniej kropli z żył bronić będziemy ducha”) aż do końcowego zwycięstwa („Aż się rozpadnie w proch i pył krzyżacka zawierucha”). Odwołanie do historii konfliktu z Zakonem Krzyżackim jest reakcją na pruską propagandę, która wprost odwoływała się do działań Zakonu przeciwko Królestwu Polskiemu i uznawała Prusy za kontynuację państwa zakonnego. Ostatnia linijka tej zwrotki przypomina o tym, że polski dom i polska rodzina są główną siłą polskiego oporu przeciwko germanizacji („Twierdzą nam będzie każdy próg”). Trzecia zwrotka jest protestem przeciwko pruskiej polityce („Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz i dzieci nam germanił”) oraz zapowiedzią mobilizacji do zbrojnej walki z zaborcą („Orężny stanie hufiec nasz, duch będzie nam hetmanił”). Zwrotkę kończy odwołanie się do jednego z symboli poetyckiego dramatu Stanisława Wyspiańskiego „Wesele” („Pójdziem gdy zabrzmi złoty róg”). Ostatnia zwrotka to końcowa deklaracja walki Polaków, którzy biernie nie pogodzą się z polityką zaborcy („Nie damy miana Polski zgnieść, nie pójdziem żywo w trumnę”), przypomnienie dziedzictwa i narodowej dumy Polaków („W Ojczyzny imię i w jej cześć podnieśmy czoła dumne”).

Pieśń kończy deklaracja wiary w zwycięski koniec tej walki („Odzyska ziemię ojców wnuk”), którą ostatni refren kolejny raz pieczętuje jako przysięgę.

„Rota” po raz pierwszy została wykonana przez chór przedstawicieli wszystkich zaborów podczas uroczystości odsłonięcia Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie (15 lipca 1910 roku). Pieśń zdobyła wielką popularność w Wielkopolsce, ale także na Pomorzu oraz na Górnym Śląsku. Po odzyskaniu niepodległości rozważano uznanie „Roty” za hymn Polski. Pieśń Marii Konopnickiej śpiewano również w czasie stanu wojennego w latach 80. XX wieku. Odwołanie do historii konfliktu z Zakonem Krzyżackim zastępowano wówczas słowami „Aż się rozpadnie w proch i pył sowiecka zawierucha” i pomijano dwie ostatnie zwrotki. W latach 1920-22 „Rota” była hymnem Litwy Środkowej, a w latach 1990-91 hymnem Polskiego Kraju Narodowego Terytorialnego w składzie Republiki Litewskiej. Współcześnie pieśń ta jest również hymnem Ligii Polskich Rodzin oraz Polskiego Stronnictwa Ludowego.

### Walka z „Hakatą” i „Wóz Drzymały”

Od 1894 roku w Wielkopolsce działał „Niemiecki Związek Marchii Wschodniej” (niem. Deutscher



Ostmarkenverein, DOV), zwany potocznie „Hakata” (od nazwisk założycieli Hansemanna, Kennemanna, Tiedemanna). Była to silnie wspierana przez państwo organizacja pruskich nacjonalistów, którzy prowadzili ostro antypolską działalność na polskich ziemiach zagarniętych przez Prusy. Polegała ona zarówno na propagandzie, wykupie polskiej ziemi i przekazywaniu jej Niemcom, jak i na takim kształtowaniu prawa, aby maksymalnie utrudnić ludności polskiej zachowanie i rozwój potencjału kulturowego oraz gospodarczego. To z inicjatywy działaczy „Hakaty” w 1904 roku wydano ustawę zabraniającą wznoszenia bez zgody niemieckich władz budynków mieszkalnych na nowo nabytych gruntach. Sprowokowało to protest, który przeszedł do legendy jak „Sprawa Drzymały” („Wóz Drzymały”).

W 1908 roku Reichstag uchwalił ewidentnie antypolską ustawę o stowarzyszeniach, która pozwalała na zebrania z użyciem języka innego niż niemiecki wyłącznie w miejscowościach, w których ludność polska stanowiła ponad 60 procent mieszkańców. Polityka forsownej germanizacji od początku spotykała się ze zdecydowanym oporem Wielkopolan. To przeciwko niej toczyli „najdłuższą wojnę nowoczesnej Europy”, którą w pierwszej dekadzie XX już zdecydowanie wygrywali. Działania „Hakaty” przynosiły skutki odwrotne od zamierzonych. Zamiast wykupu polskiej ziemi to żyjący w Wielkopolsce Niemcy tracili swoje grunty na rzecz Polaków. Represyjne ustawy przynosiły więcej szkód niż pożytku – doskonałym przykładem może być sprawa „wozu Drzymały”, która była znana w pozostałych zaborach i w Europie, przynosząc Prusakom spektakularną porażkę w propagandowej wojnie z Polakami. Niemcy przegrywali również wojnę gospodarczą. Polski ruch spółdzielczy okazał się tutaj potężną siłą, stopniowo wypierającą z Wielkopolski niemiecki kapitał.

Opracował: Piotr Pacak



## Serce w plecaku

### Muzyka i słowa: Michał Zieliński

Z piersi młodej się wyrwało,  
W wielkim bólu i rozterce  
I za wojskiem poleciało,  
Zakochane czyjeś serce.

Żołnierz drogą maszerował,  
Nad serduszkiem się użalił,  
Więc je do plecaka schował  
I pomaszerował dalej.

Tę piosenkę, tę jedyną,  
Śpiewam dla ciebie dziewczyno,  
Może także jest w rozterce  
Zakochane twoje serce.

Może beznadziejnie kochasz  
I po nocach tęsknisz, szlochasz?  
Tę piosenkę, tę jedyną,  
Śpiewam dla ciebie dziewczyno.

Poszedł żołnierz na wojenkę  
Poprzez góry, lasy, pola

Z śmiercią razem szedł pod rękę,  
Taka jest żołnierska dola.

I choć go trapiły wielce,  
Kule, gdy szedł do ataku,  
Żołnierz śmiał się, bo w plecaku  
Miał w zapasie drugie serce.  
Tę piosenkę, tę jedyną...



## Serce w plecaku

Muzyka i słowa: Michał Zieliński

C G C C7 F

Z mło-dej pier-si się wyr - wa-lo\_ w wiel-kim bó - lu i roz - ter-ce\_  
Żół-nierz dro-gą ma-sze - ro-wał\_ nad ser-dusz-kiem się u - ża-lił\_

F Eb7 C G7 C

5 (13) i za woj-skiem po - le - cia - lo\_ za-ko-cha-ne czy - jeś ser-ce.  
więc je do ple - ca - ka scho-wał\_ i po-ma-sze-ro - wal

C C C Em Dm

16 da-lej\_ Tę pio-sen - kę, tę je - dy-ną\_ śpie-wam dla Cie-bie dziew - czy-no\_ mo-że

G Dm G Em G7 C

21 tak - że jest w roz - ter-ce\_ za-ko-cha-ne two-je ser-ce. Mo-że po - ta-jem - nie

C Em F F Eb7

26 ko - chasz i po no - cach tęs - knisz, szło-chasz? Tę pio - sen - kę, tę je -

C G7 C

30 dy - ną\_ śpie-wam dla Cie - bie dziew - czy - no.

Serce w plecaku

[www.spiewnikniepodleglosci.pl](http://www.spiewnikniepodleglosci.pl)



## Serce w plecaku

### Muzyka i słowa: Michał Zieliński

#### Informacje o utworze

Polska piosenka wojskowa z okresu międzywojennego. Autorem tekstu i muzyki był Michał Zieliński<sup>[1]</sup> – zawodowy podoficer i muzyk wojskowy w II Rzeczypospolitej.

<sup>[1]</sup>Michał Zieliński (1905-1972) – podoficer piechoty Wojska Polskiego, muzyk, wykładowca i poeta, głównie znany jako autor piosenki „Serce w plecaku”, popularnej piosenki z okresu II Wojny Światowej. [Strona na Wikipedii](#)

#### Nota historyczna

W 1933 lub 34 roku orkiestra Zielińskiego występowała na koncertach w uzdrowisku Truskawiec<sup>[1]</sup>. Zieliński napisał wówczas wiersz, który został wydany początkowo w prasie, a w 1938 roku w zeszycie 'Wierszy żołnierskich'. Po dodaniu refrenu i napisanej wcześniej muzyki powstała z tego jedna z najpopularniejszych polskich piosenek wojskowych XX wieku. „Serce w plecaku” zdobyło sobie wielką sławę w czasie II Wojny Światowej. Sam autor już we wrześniu 1939 roku zauważył jak popularna jest jego piosenka. Śpiewano ją wszędzie tam, gdzie walczyły polskie oddziały. W kraju, za granicą, w regularnych oddziałach i w leśnych, w więzieniach i obozach. Była też wielokrotnie wydawana, również w zbiorach konspiracyjnych. Po wojnie „Serce” szybko pojawiło się w polskim filmie. Już w „Zakazanych piosenkach”<sup>[2]</sup> z 1946 roku znalazła się scena z tą piosenką. W 1947 roku nagrał ją Mieczysław Fogg<sup>[3]</sup>. Do tej pory „Serce w plecaku” jest jedną z najchętniej śpiewanych polskich piosenek żołnierskich. Świadczy o tym choćby jej popularność na współczesnych portalach multimedialnych.

#### Analiza tekstu

Tekst „Serca w plecaku” był wielokrotnie zmieniany i ostatecznie ukształtowały się 4 warianty. Najpopularniejszy ma 6 zwrotek i refren. Jest to generalnie wesoła, sztubacka opowieść o miłości w czasie wojny, powtarzająca motyw wielokrotnie spotykany w naszej kulturze – zakochanej dziewczyny i żołnierza. W pierwszych dwóch zwrotkach narrator wspomina o młodym, zakochanym sercu, które poleciało za wojskiem i zostało zabrane przez litościwego żołnierza. W dwóch następnych pisze o żołnierzu, który na wojnie nie ma czasu na miłość, a jedyną jego towarzyszką („żoną”) jest jego karabin. W polskiej poezji jest to ujęcie bardzo nietypowe, bowiem broni palnej zwykle nadaje się u nas atrybuty „męskie”. Narrator wspomina też jeszcze raz o zagubionym sercu, które w plecaku niesie idący „w boje” młody żołnierz. W piątej zwrotce autor odwołuje się do prastarego motywu śmierci jako „żołnierskiej towarzyszki”. Żołnierz idzie z nią pod rękę bo taki wybrał los, taka jest jego „wola”. Ostatnia linijka piątej zwrotki jest czasem śpiewana z zastąpieniem „woli” przez „dole”. W szóstej zwrotce mamy zwieńczenie całej historii w obrazie żołnierza, który idzie śmiało do walki i nie boi się, bo „ma w zapasie drugie serce”. Dopiero ta zwrotka tłumaczy nam sens całego tekstu, który okazuje się manifestem wiary w to, że czysta, pełna poświęcenia miłość (której symbolem jest „wyrwane serce”) jest silniejsza od śmierci i ochroni tego, któremu dziewczyna oddała swoje serce. Refren piosenki jest wyrazem miłości i tęsknoty młodego żołnierza.

W 1944 w jednym z obozów jenieckich uznano, że „Serce” nie ma zakończenia i dopisano jeszcze dwie zwrotki. Opowiadają one o tym, że żołnierz powrócił z wojny do domu, ale ta którą kochał już nie miała dla niego serca. Żołnierz jednak oddał jej swoje „zapasowe serce” i odzyskał jej miłość.





Opracował: Piotr Pacak

[1]Truskawiec – miasto w obwodzie Lwowskim (Ukraina). Po odkryciu wód siarczanych w 1820 roku ówczesna wieś rozwinęła się w uzdrowisko. W okresie międzywojennym Truskawiec został znacząco rozbudowany i zyskał ogromną popularność. Bywali tutaj zarówno przedstawiciele elit politycznych, kulturalnych jak i gospodarczych. [Strona na Wikipedii](#), [Przewodnik po zdrojowisku \(1933\)](#)

[2]„Zakazane piosenki” – polski film muzyczny z 1946 roku, w reżyserii Leonarda Buczkowskiego według scenariusza Ludwika Starskiego. Film upamiętnia antyniemiecką i partyzancką twórczość muzyczną czasów II Wojny Światowej, jednocześnie przedstawiając w epizodach historię okupacji niemieckiej od kapitulacji wrześniowej, aż po wkroczenie Armii Czerwonej do Warszawy. Przedstawione w nim piosenki są w większości oparte na autentycznej twórczości wykonawców ulicznych i orkiestr podwórkowych. W filmie wystąpili m.in: Danuta Szaflarska, Jerzy Duszyński, Jan Świdorski, Alina Janowska i Edward Dziewoński. [Strona na Wikipedii](#), [Film na Youtube](#)

[3]Mieczysław Fogg (1901-1990), właśc. Mieczysław Fogiel – polski piosenkarz śpiewający barytonem lirycznym, którego kariera artystyczna rozpoczęła się w okresie międzywojennym i trwała przez kilka dziesięcioleci po zakończeniu II Wojny Światowej. Jego najbardziej znane utwory to: „Tango milonga”, „To ostatnia niedziela”, „Jesienne róże”, „Pierwszy siwy włos”, „Mały biały domek”, „Już nigdy”, „Bo to się zwykle tak zaczyna”. [Strona na Wikipedii](#), [Strona na culture.pl](#)



## Szara piechota

**Muzyka: Leon Łuskino (wg niektórych historyków był nim Bolesław Lubicz-Zahorski)**

**Słowa: Bolesław Lubicz-Zahorski (wg niektórych historyków był nim Leon Łuskino)**

Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój,  
Nie noszą ni srebra, ni złota,  
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,  
Piechota, ta szara piechota.  
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,  
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują,  
Karabiny błyszczą, szary strój,  
A przed nimi drzewce salutują,  
Bo za naszą Polskę idą w bój!

Idą, a w słońcu kołysze się stal,  
Dziewczęta zerkają zza płota,  
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,  
Piechota, ta szara piechota.  
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,  
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują...  
Nie grają im surmy, nie huczy im róg,  
A śmierć im pod stopy się miota,  
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój:  
Piechota, ta szara piechota.  
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój:  
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują...



## Szara piechota

**Muzyka: Leon Łuskino (wg niektórych historyków był nim Bolesław Lubicz-Zahorski)**

**Słowa: Bolesław Lubicz-Zahorski (wg niektórych historyków był nim, Leon Łuskino)**

Nie no-szą lam-pa-sów lecz sza-ry ich strój, nie no-szą ni sre-bra, ni zło - ta, lecz

6 
  
 w pier-wszym sze-re - gu po - dą - ża na bój Pie-cho-ta, ta sza - ra Pie-cho - ta, lecz

10 
  
 w pier-wszym sze-re - gu po - dą - ża na bój Pie-cho-ta, ta sza - ra Pie-cho - ta.

14 
  
 Ma-sze-ru - ją strzel-cy, ma - sze - ru - ją, ka - ra - bi - ny błysz - czą, sza - ry strój,

18 
  
 a przed ni-mi drzew-ce sa - lu - tu - ją, bo za na-szą Pol-skę i - dą w bój

\* Uwaga!

W zapisie akordów zastosowano system międzynarodowy. W europejskim systemie występuje zapis H i B, natomiast w międzynarodowym systemie - B i Bb. Czyli H (zapis EU) czytamy jako B, a B (zapis EU) czytamy jako Bb.

## Szara piechota

**Muzyka: Leon Łuskino (wg niektórych historyków był nim Bolesław Lubicz-Zahorski)**

**Słowa: Bolesław Lubicz-Zahorski (wg niektórych historyków był nim Leon Łuskino)**

### Informacje o utworze

Nie wiemy kiedy dokładnie powstała pieśń znana jako „Szara piechota” (lub „Maszerują strzelcy”). Większość opracowań podaje rok 1918, chociaż mogło to być również na przełomie 1915 i 1916 roku. Historycy mają też wątpliwości co do autorstwa melodii i tekstu. Pierwszy raz „Szara piechota” została opublikowana dopiero w „Wojskowym śpiewniku żołnierza polskiego” wydanym w 1929 roku. W czasie II wojny światowej wykorzystano melodię „Szarej Piechoty” do wielu nowych piosenek partyzanckich, żołnierskich, powstańczych i jenieckich

### Nota historyczna

Dokładna data powstania pieśni „Szara piechota” (lub „Maszerują strzelcy”) nie jest znana. Większość opracowań podaje rok 1918, chociaż mogło to być również na przełomie 1915 i 1916 roku. Historycy mają też wątpliwości co do autorstwa melodii i tekstu. Część opracowań na ten temat podaje jako głównego autora podpułkownika Leona Łuskino (np. Wacław Panek. „Hymny polskie”. Warszawa, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1997.), który miał napisać ten utwór pod pieśnią „Ułani ułani” Bolesława Lubicz - Zahorskiego. Inne źródła podają Łuskino jako autora muzyki, a Lubicz -Zahorskiego jako autora tekstu. Pierwotnie pieśń zaczynała się od słów „Nie nosim wyłogów i szary nasz strój”, co nawiązywało do kroju i barwy mundurów legionowej piechoty. Początek ten został później zastąpiony słowami „Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój”. Pierwszy raz „Szara piechota” została opublikowana dopiero w 1929 roku. Była też wielokrotnie wydawana w śpiewnikach z lat 30-tych. Znanych jest pięć wariantów tekstu, z których ostatni jest piosenką partyzancką z czasów II Wojny Światowej. Podstawowa wersja jest opisem marszu legionowej piechoty, podkreślającym dumę jej żołnierzy z walki o wolność odradzającej się Polski oraz ich odwagę i pogardę śmierci. Tekst ów śpiewany jest często z jednym błędem – w drugiej zwrotce słowa „A przed nimi drzewce salutują” zastępowane są czasem przez „A przed nimi drzewa salutują”. Nie drzewa, tylko drzewce legionowych sztandarów. Błędne jest też dopisywanie w różnych interpretacjach powtarzanej w pieśni szarości mundurów, jako „symbolu skromności, poświęcenia i dzielności”. To był po prostu regulaminowy kolor, niemający nic wspólnego z jakimiś wyższymi ideami.

### Historia Legionów Polskich

Legiony Polskie, dla których napisano tę pieśń, były polską formacją w składzie armii austro- węgierskiej. Początkiem ich historii było utworzenie Pierwszej Kompanii Kadrowej, którą Józef Piłsudski sformował w Krakowie 3 sierpnia 1914 roku, przez połączenie oddziałów Związku Strzeleckiego i Polskich Drużyn Strzeleckich. Oficjalnie legiony zostały utworzone 27 sierpnia, kiedy to austriackie dowództwo wydało rozkaz powołujący Legion Wschodni (we Lwowie) i Legion Zachodni (w Krakowie). Wobec zajęcia Lwowa przez armię rosyjską, Legion Wschodni został rozwiązany już we wrześniu. Legion Zachodni wystawił 1 Pułk Piechoty, który pod dowództwem Józefa Piłsudskiego walczył jako tylna straż wojsk austriackich na lewym brzegu Wisły, a później – w czasie kontrofensywy na przełomie października i listopada – wziął udział w bitwach pod Laskami, Anielinem i Krzywopłotami. Sformowane we wrześniu 1914 roku Pułki 2 i 3 zostały przerzucone w Karpaty i walczyły tam w październiku m.in. pod Mołotokowem, Zieloną, Rafajłową i Kirlibabą.

Pod koniec listopada 1 Pułk, zagrożony okrążeniem przez wojska rosyjskie, przedarł się desperackim



atakiem (manewr Ulina Mała) do Krakowa. Po krótkiej przerwie i uzupełnieniu strat pułk walczył pod Mszaną Dolną, Limanową, Marcinkowicami i Nowym Sączem. W połowie grudnia 1914 roku oddział oficjalnie rozwinięto w I Brygadę Legionów Polskich. Rok 1914 zakończył się dla legionistów udziałem w bitwie pod Łowczówkiem. Po zimowej przerwie I Brygada walczyła nad Nidą, po czym wzięła udział w letniej ofensywie, tocząc zaciekle boje na Ziemi Świętokrzyskiej. Po przekroczeniu Wisły przeszła na Lubelszczyznę, a później na Podlasie. W maju 1915 roku oddziały walczące wcześniej w Karpatach połączono w (wykreślić jako) II Brygadę Legionów Polskich. Jej dowództwo powierzono austriackiemu generałowi Ferdynandowi Küttnerowi. Brygada ta wzięła udział w walkach na Bukowinie (sławna szarża pod Rokitną) oraz nad Prutem. 8 maja 1915 roku z 4 i 6 Pułku Piechoty utworzono III Brygadę Legionów Polskich pod dowództwem pułkownika Wiktora Grzesickiego.

Wszystkie trzy brygady liczyły razem ok. 17 tysięcy oficerów i żołnierzy. Jesienią 1915 roku przerzucono je na Wołyń, gdzie wzięły udział w walkach nad Styrem. Zima nie przyniosła tym razem odpoczynku. Legiony przez kilka miesięcy trwały na swoich pozycjach, stopniowo tracąc żołnierzy w ciągłych starciach. Kiedy w czerwcu 1916 roku ruszyła rosyjska Ofensywa Brusilowa, wszystkie trzy brygady, pozbawione artylerii oraz łączności z wyższym dowództwem, miały zaledwie ok. 1/3 stanów etatowych. Mimo tego, między 4 i 6 lipca Polacy walcząc ze znacznie przeważającym liczbowo wrogiem utrzymali swoje pozycje pod Kostiuchnówką, co miało strategiczne znaczenie dla całego frontu. Niestety, straty polskich brygad w tej krwawej bitwie wynosiły prawie 40% początkowych sił. 20 września 1916 roku Legiony zostały przeformowane w Polski Korpus Posiłkowy. Po proklamowaniu Królestwa Polskiego (akt 5 listopada 1916 roku) Austro-Węgry przekazały dowództwo PKP niemieckiemu gubernatorowi Warszawy generałowi Hansowi von Beselerowi. Próby ograniczenia autonomii Legionów doprowadziły w sierpniu 1917 roku do „kryzysu przysięgowego”. Większość legionistów odrzuciła nową rotę przysięgi, zawierającą deklarację wierności niemieckiemu cesarzowi. Przyjęła ją tylko II Brygada pułkownika Józefa Hallera. Pozostała ona jedyną siłą Korpusu w składzie: 2 i 3 Pułki Piechoty, 2 Pułk Ułanów i 1 Pułk Artylerii Lekkiej. „Kryzys przysięgowy” de facto był końcem historii Legionów Polskich. PKP walczył jeszcze na Bukowinie. 16 lutego 1918 roku II Brygada, w proteście przeciwko zawarciu Pokoju Brzeskiego, przerwała front i przeszła pod Rarańczą na stronę rosyjską, łącząc się z II Korpusem Polskim w Rosji. Była to ostatnia akcja zbrojna formacji o legionowym rodowodzie.

Opracował: Piotr Pacak



## Warszawianka

**Muzyka: Karol Kurpiński**

**Słowa: Casimir Delavigné; przekład na język polski: Karol Sienkiewicz**

Il s'est levé, voici le jour sanglant;  
Qu'il soit pour nous le jour de délivrance!  
Dans son essor, voyez notre aigle blanc  
Les yeux fixés sur l'arc-en-ciel de France  
Au soleil de juillet, dont l'éclat fut si beau,  
Il a repris son vol, il fend les airs, il crie:  
«Pour ma noble patrie,  
Liberté, ton soleil ou la nuit du tombeau!

Polonais, à la baïonnette!  
C'est le cri par nous adopté;  
Qu'en roulant le tambour répète:  
A la baïonnette!  
Vive la liberté!

Guerre ! A cheval, cosaques des déserts!  
Sabrons, dit-il, la Pologne rebelle:  
Point de balkans, ses champs nous sont ouvert ;  
C'est le galop qu'il faut passer sur elle.  
Halte ! n'avancez pas ! Ses balkans sont nos corps;  
La terre où nous marchons ne porte que des braves,  
rejette les esclaves  
Et de ses ennemis ne garde que les morts

Polonais, à la baïonnette!

Pour toi, Pologne, ils combattront, tes fils,  
Plus fortunés qu'au temps où la victoire  
Mêlait leurs cendres aux sables de Memphis  
Où le Kremlin s'écroula sous leur gloire:  
Des Alpes au Thabor, de l'Ebre au Pont-Euxin,  
Ils sont tombés, vingt ans, sur la rive étrangère.  
Cette fois, ô ma mère!  
Ceux qui mourront pour toi, dormiront sur ton sein.

Polonais, à la baïonnette!

Viens Kosciusko, que ton bras frappe au coeur  
Cet ennemi qui parle de clémence;  
En avait-il quand son sabre vainqueur  
Noyait Praga dans un massacre immense?  
Tout son sang va payer le sang qu'il prodigua,  
cette terre en a soif, qu'elle en soit arrosée;  
Faisons, sous sa rosée,  
Reverdier le laurier des martyrs de Praga.



Allons, guerriers, un généreux effort!  
Nous les vaincrons; nos femmes les défient.  
O mon pays, montre au géant du nord  
Le saint anneau qu'elles te sacrifient.  
Que par notre victoire il soit ensanglanté;  
Marche, et fais triompher au milieu des batailles  
L'anneau des fiançailles,  
Qui t'unit pour toujours avec la liberté.

Polonais, à la baïonnette!

A nous, Français! Les balles d'Iéna  
Sur ma poitrine ont inscrit mes services;  
A Marengo, le fer la sillonna;  
De Champ-Aubert comptez les cicatrices.  
Vaincre et mourir ensemble autrefois fut si doux!  
Nous étions sous Paris... Pour de vieux frères d'armes  
N'aurez-vous que des larmes?  
Frères, s'était du sang que nous versions pour vous!

Polonais, à la baïonnette !

O vous, du moins, dont le sang glorieux  
S'est, dans l'exil, répandu comme l'onde,  
Pour nous bénir, mânes victorieux,  
Relevez-vous de tous les points du monde!  
Qu'il soit vainqueur, ce peuple; ou martyr comme vous,  
Sous le bras du géant, qu'en mourant il retarde,  
Qu'il tombe à l'avant-garde,  
Pour couvrir de son corps la liberté de tous.

Polonais, à la baïonnette!

Sonnez, clairons! Polonais, à ton rang!  
Suis sous le feu ton aigle qui s'élançe.  
La liberté bat la charge en courant,  
Et la victoire est au bout de ta lance.  
Victoire à l'étendard que l'exil ombragea  
Des lauriers d'Austerlitz, des palmes d'Idumée!  
Pologne bien-amée,  
Qui vivra sera libre, et qui meurt l'est déjà!

Polonais, à la baïonnette!

C'est le cri par nous adopté;  
Qu'en roulant le tambour répète:  
A la baïonnette!

Oto dziś dzień krwi i chwały,  
Oby dniem wskrzeszenia był!  
W tęczę Franków Orzeł Biały  
Patrząc, lot swój w niebo wzbił.  
Słońcem lipca podniecany,  
Woła do nas z górnych stron:



„Powstań, Polsko, skrusz kajdany,  
Dziś twój tryumf albo zgon!”

Hej, kto Polak, na bagnety!  
Żyj, swobodo, Polsko, żyj!  
Takim hasłem cnej podniety,  
Trąbo nasza, wrogom grzmij!  
Trąbo nasza, wrogom grzmij!

„Na koń!” – woła Kozak mściwy,  
„Karać bunty polskich rot!  
Bez Bałkanów są ich niwy,  
Wszystko jeden zgniecie lot”.  
Stój! Za Bałkan pierś ta stanie,  
Car wasz marzy płonny łup!  
Z wrogów naszych nie zostanie  
Na tej ziemi, chyba trup.

Hej, kto Polak, na bagnety!

Droga Polsko, dzieci Twoje  
Dziś szczęśliwszych doszły chwil,  
Od tych sławnych, gdy ich boje  
Wieńczył Kremlin, Tybr i Nil.  
Lat dwadzieścia nasze męże  
Los po obcych ziemiach siał,  
Dziś, o Matko, kto poleże,  
Na Twem łonie będzie spał.

Hej, kto Polak, na bagnety!

Wstań Kościuszko! Ugodź serca,  
Co litością mamić śmia.  
Znałże litość ów morderca,  
Który Pragę zalał krwią?  
Niechaj krew tę krwią dziś spłaci,  
Niech nią zrosi grunt, zły gość!  
Laur męczeński naszych braci  
Bujniej będzie po niej rość.

Tocz, Polaku, bój zacięty,  
Ulec musi dumny car.  
Pokaż jemu pierścień święty,  
Nieulekłych Polek dar.  
Niech to godło ślubów drogich  
Wrogom naszym wróży grób,  
Niech krwią zlane w bojach srogich  
Nasz z Wolnością świadczy ślub.

Hej, kto Polak, na bagnety!

O Francuzi! Czyż bez ceny  
Rany nasze dla was są?  
Spod Marengo, Wagram, Jeny,





Drezna, Lipska, Waterloo...  
Świat was zdradzał, my dotrwali,  
Śmierć czy tryumf - my, gdzie wy!  
Bracia, my wam krew dawali,  
Dziś wy dla nas nic - prócz łyż!

Hej, kto Polak, na bagnety!

Wy przynajmniej, coście legli  
W obcych krajach za kraj swój,  
Bracia nasi, z grobów zbiegli,  
Błogosławcie bratni bój!  
Lub zwyciężym - lub gotowi  
Z trupów naszych tamę wznieść,  
By krok spóźnić olbrzymowi,  
Co chce światu pęta nieść.

Hej, kto Polak, na bagnety!

Grzmijcie bębny, ryczcie działa,  
Dalej! dzieci w gęsty szyk!  
Wiedzie hufce Wolność, chwała,  
Tryumf błyska w ostrzu pik.  
Leć nasz Orle w górnym pędzie,  
Sławie, Polsce, światu służ!  
Kto przeżyje wolnym będzie,  
Kto umiera - wolnym już!

Hej, kto Polak, na bagnety!

Żyj, swobodo, Polsko, żyj!  
Takim hasłem cnej podniety,  
Trąbo nasza, wrogom grzmi! (bis)

# Warszawianka

**Muzyka: Karol Kurpiński**

**Słowa: Casimir Delavigné; przekład na język polski: Karol Sienkiewicz**



## Warszawianka

muzyka: Karol Kurpiński

słowa: Casimir Delavigné; przekład na język polski: Karol Sienkiewicz

**Alla Breve**



O - to dziś dziełkwi i chwa - ly\_\_\_\_\_ o - bydnem wskrze - sze - n ia był!

9  
Wtę - czę Fran - ków O - rzel Bia - ly pa - trząc lot swój wnie - bo wzbił.

17  
Słoń - cem lip - ca pod - nie - ca - ny,\_\_\_\_\_ wo - la do nas z gór - nych stron:\_\_\_\_\_

25  
\_\_\_\_\_ "Pow - stań, Pol - sko, krusz kaj - da - ny\_\_\_\_\_ dziś twój try - umf al - bo zgon!"\_\_\_\_\_

33  
\_\_\_\_\_ Hej, kto Po - lak, na bag - ne - ty!\_\_\_\_\_ Żyj, swo - bo - do, Pol - sko żyj!\_\_\_\_\_

41  
\_\_\_\_\_ Ta - kim has - lem cnej pod - nie - ty,\_\_\_\_\_ trą - bo na - sza,

47  
\_\_\_\_\_ wro - gom grzmij,\_\_\_\_\_ trą - bo na - sza, wro - gom grzmij!

## Warszawianka

**Muzyka: Karol Kurpiński**

**Słowa: Casimir Delavigné; przekład na język polski: Karol Sienkiewicz**

### Informacje o utworze

Choć pieśń tą jednoznacznie kojarzymy z Powstaniem Listopadowym, jej oryginalny tytuł brzmiał „La Varsovienne”, a tekst był po francusku. Napisał go, pod wrażeniem walki Polaków, francuski poeta i dramaturg Casimir Delavigné. Prapremierowe wykonanie „Warszawianki” miało miejsce 5 kwietnia 1831 roku w Teatrze Narodowym w Warszawie. Ponownie stała się popularna w trakcie Powstania Warszawskiego, kiedy uznano ją za jeden z dwóch powstańczych hymnów obok „Warszawskich Dzieci”.

### Nota historyczna

Pieśń napisana w lutym 1831 roku przez francuskiego poetę i dramaturga Casimira Delavigné. Jednakże jej prapremierowe wykonanie miało miejsce kilka miesięcy później, bo dnia 5 kwietnia 1831 roku w Teatrze Narodowym w Warszawie. Pieśń od razu zyskała wielką popularność. Pod koniec XIX wieku upamiętnił ją Stanisław Wyspiański w dramacie „Warszawianka”, w scenie ze „starym wiarusem”. W popularnym przekazie związało to „Warszawiankę” z bitwą pod Olszynką Grochowską (1830 r.), w czasie której miały ją śpiewać atakujące kolumny polskiej piechoty – co z oczywistych względów (czas) było niemożliwe. Współczesny tekst „Warszawianki” zawdzięczamy Karolowi Sienkiewiczowi – poecie, historykowi, bratu dziadka pisarza Henryka, a muzykę Karolowi Kurpińskiemu – kompozytorowi, dyrygentowi oraz pedagogowi. W pierwszej zwrotce zawarte jest odniesienie do Rewolucji Lipcowej 1830 roku we Francji („w tęczę Franków”), która zdaniem autora stała się inspiracją dla polskiego zrywu. Druga zwrotka jest wspomnieniem bałkańskiej kampanii armii rosyjskiej z 1829 r. (wojna z Turcją) oraz służących w rosyjskim wojsku oddziałów kozackich, znanych z barbarzyństwa wobec ludności cywilnej na podbijanych terenach. Kolejna zwrotka jest odwołaniem się do wspólnej, polsko – francuskiej walki w epoce wojen napoleońskich („wieńczył Kremlin, Tybr i Nil”). Dalej autor przypomina Powstanie Kościuszkowskie i rzeź ludności cywilnej na Pradze oraz zapewnia, że tamten „laur męczeński” nie będzie daremnym.

Piąta zwrotka jest wezwaniem do walki i zapewnieniem o zwycięstwie. Przypomina też XIX – wieczny polski zwyczaj, wedle którego kobieta dawała swojemu mężczyźnie – idącemu w bój za Ojczyznę – pierścień i błogosławieństwo. Szóstka zwrotka jeszcze raz odwołuje się do polsko – francuskiego braterstwa broni, wyliczając bitwy epoki napoleońskiej i przywołując polską wierność wobec francuskiego sojusznika. W kolejnej zwrotce autor woła do poległych bohaterów minionych walk o błogosławieństwo dla polskiego zrywu i zapewnia o gotowości walki do końca, choćby za cenę życia. Ostatnia zwrotka jest prostym wezwaniem do boju i zapewnieniem, że idący do walki odzyskają wolność – żywi lub martwi. W 1918 roku pieśń ta była jedną z kandydatek do hymnu odradzającej się Rzeczypospolitej. Zawarta w refrenie wezwanie „Hej kto Polak na bagnety!” doczekało się niezliczonych odniesień w polskiej kulturze. Współcześnie melodia „Warszawianki” jest częścią kanonu muzyki paradyjskiej Wojska Polskiego.

### Powstanie Listopadowe 1830 r.

Powstanie Listopadowe wśród powstań XIX wieku było jedynym zrywem, który rozpoczęło regularne Wojsko Polskie. Armia Królestwa Polskiego (Kongresowego) była niewielka (ok. 30 tysięcy), ale wyróżniała się doskonałym morale, bardzo nowoczesnym jak na owe czasy wyszkoleniem, znakomitą organizacją, uzbrojeniem oraz wyposażeniem (miała nawet oddział raketników). Przygotowany był też zapas broni i przeszkolone rezerwy, dzięki którym można było tą armię łatwo podwoić, a nawet sformować liczne oddziały ochotnicze. Można było też przeciągnąć na swoją stronę część oddziałów rosyjskich (Korpus



Litewski). Wojsko chciało się bić, a społeczeństwo zaboru rosyjskiego było gotowe na każde poświęcenie dla wsparcia sprawy narodowej. Niestety, zabrakło dowódców, którzy skutecznie wykorzystali by ten potencjał. Szczególnie wielkie szkody przyniosło tutaj dowództwo generała Skrzyneckiego, który zmarnował doskonałe okazje do przechylenia szali wojny na polską stronę („wyprawa na gwardię”). Nie mogliśmy w tym konflikcie pokonać Rosji, bo różnica sił była zbyt wielka na jej korzyść. Jednak niszcząc najlepsze oddziały carskiej armii i oddalając tym samym ryzyko pruskiej interwencji, mogliśmy uzyskać układ nie tylko zachowujący autonomię Królestwa, ale też powiększający jego terytorium (o część ziem litewskich). Była wola, siła i plany – niestety, zabrakło wodza. Powstanie przegrało, ale jego bohaterowie pozostali w naszej pamięci, a pieśń francuskiego poety na zawsze weszła do kanonu polskiej pieśni patriotycznej.

Opracował: Piotr Pacak



## **Warszawskie dzieci**

**Muzyka: Andrzej Panufnik**

**Słowa: Stanisław Ryszard Dobrowolski**

Nie złamie wolnych żadna klęska,  
Nie strwoży śmiałych krwawy trud,  
Pójdziemy razem do zwycięstwa,  
Gdy ramię w ramię stanie lud.

Ref:

Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,  
Za każdy kamień twój,  
Stolico, damy krew!  
Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,  
Gdy padnie rozkaz twój,  
Poniesieni wrogom gniew!

Powiśle, Wola i Mokotów,  
Ulica każda, każdy dom,  
Gdy padnie pierwszy strzał, bądź gotów  
Jak w ręku Boga złoty grom.

Ref:

Warszawskie dzieci...

Poległym chwała, wolność żywym,  
Niech płynie w niebo dumny śpiew!  
Wierzymy, że nam Sprawiedliwy  
Odplaci za przelaną krew.

Ref:

Warszawskie dzieci...



## Warszawskie dzieci

Muzyka: Andrzej Panufnik

Słowa: Stanisław Ryszard Dobrowolski

♩ = 145

Nie zła - mie wol - nych żad - na klę - ska!

Nie strwo - ży śmia - łych za - den trud!

Pój - dzie - my ra - zem do zwy - cię - stwa,

gdy ra - mię w ra - mię wta - nie lud! War -

szaw - skie Dzie - ci pój - dzie - my w bój! Za

każ - dy ka - mień Twój Sto - li - co da - my krew! War -

szaw - skie Dzie - ci pój - dzie - my w bój! Gdy

pa - dnie roz - kaz Twój po - nie - siem wro - gom gniew!



## Warszawskie dzieci

**Muzyka: Andrzej Panufnik**

**Słowa: Stanisław Ryszard Dobrowolski**

### Informacje o utworze

Polska piosenka żołnierska do słów Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego<sup>[1]</sup> i muzyki Andrzeja Panufnika<sup>[2]</sup> z 1944r. Przeszła do historii jako jedna z piosenek Powstania Warszawskiego.

<sup>[1]</sup>Stanisław Ryszard Dobrowolski (ur. 14 marca 1907 w Warszawie, zm. 27 listopada 1985 tamże) – poeta, prozaik i tłumacz, członek grupy poetyckiej Kwadryga. Uczestnik powstania warszawskiego, po wojnie oficer polityczny Ludowego Wojska Polskiego, budowniczy Polski Ludowej. [Strona na Wikipedii](#)

<sup>[2]</sup>Andrzej Panufnik (ur. 24 września 1914 w Warszawie, zm. 27 października 1991 w Londynie) – polski kompozytor i dyrygent, który wiele lat życia spędził na emigracji w Wielkiej Brytanii. [Strona na Wikipedii](#)

### Nota historyczna

Miano „Warszawskie Dzieci” nawiązuje do ochotniczych jednostek wojskowych tworzonych w Warszawie w czasie Powstania Listopadowego, Powstania Styczniowego oraz po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku. W styczniu 1831 roku sformowany został na koszt miasta stołecznego Warszawy 5 Pułk Strzelców Pieszych „Dzieci Warszawskich”<sup>[1]</sup>. W składzie 3 Dywizji Piechoty przeszedł szlak bojowy od Grochowa po obronę Warszawy. Również w styczniu tamtego roku Rada Muncypalna Warszawy utworzyła 6 Pułk Ułanów „Dzieci Warszawskich”<sup>[2]</sup>. Zasłynął on z bitności, czego potwierdzeniem było przyznanie jego żołnierzom 35 Orderów Virtuti Militari. W Powstaniu Styczniowym do tradycji „Dzieci Warszawy” nawiązywał oddział Ludwika Żychlińskiego<sup>[3]</sup>, który walczył w powiatach warszawskim i rawskim. W listopadzie 1918 roku sformowany został w Warszawie 1 Okręgowy Warszawski Pułk pod dowództwem pułkownika Bolesława Jaźwińskiego. 27 listopada został przemianowany na 21 Pułk Piechoty „Dzieci Warszawy”<sup>[4]</sup>. Jego bataliony wzięły udział w wojnie polsko – ukraińskiej od Rawy Ruskiej po linię Seretu i Sądową Wisznę. Cały pułk walczył w wojnie polsko – bolszewickiej od Wołynia, przez front litewsko – białoruski aż po Bitwę Warszawską i jesienną ofensywę. Swoją szlak bojowy zakończył w Miropolu nad Słuczą. W okresie międzywojennym 21 Pułk stacjonował w warszawskiej Cytadeli. W czasie Zamachu Majowego w 1926 większość kadry i żołnierzy opowiedziało się po stronie Józefa Piłsudskiego.

We wrześniu 1939 „Dzieci Warszawy” pod dowództwem pułkownika dyplomowanego Stanisława Sosabowskiego wzięły udział w bitwie pod Mławą, a od 10 września broniły samej stolicy. Za znakomitą postawę w walkach o Warszawę 21 Pułk Piechoty został odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari. Po kapitulacji „Dzieci Warszawy” przeszły do konspiracji. Pułk istniał jako oddział kadrowy, najpierw przy Komendzie Głównej Związku Walki Zbrojnej a później w Armii Krajowej pod kryptonimem „Żaglowiec”. Po wybuchu Powstania Warszawskiego Zgrupowanie „Żaglowiec”<sup>[5]</sup> pod dowództwem kapitana Mariana Kamińskiego<sup>[6]</sup> (ps. „Żaglowiec”) w sile 874 żołnierzy weszło do walki w składzie Rejonu I Obwodu Żoliborz. Od 9 sierpnia oficjalnie przywrócono nazwę 21 Pułku Piechoty „Dzieci Warszawy”. Do końca Powstania – z krótką przerwą na wyjście do Puszczy Kampinoskiej – pułk walczył na Żoliborzu. Do 30 września było 180 zabitych, 45 zaginionych i 45 rannych. Współcześnie tradycje 21 Pułku Piechoty „Dzieci Warszawy” dziedziczy Batalion Dowodzenia Wojsk Lądowych w Białobrzegach.

Piosenka „Warszawskie Dzieci” została skomponowana 1 lipca 1944 roku. Jej tekst napisał Stanisław Ryszard Dobrowolski – oficer Armii Krajowej, poeta i prozaik. Muzykę stworzył Andrzej Panufnik – kompozytor i dyrygent. 1 sierpnia utwór został nagrany dla powstańczej radiostacji „Błyskawica”. Po raz pierwszy wyemitowano go 8 sierpnia. Piosenka od razu zyskała ogromną popularność. Ze względu na Dobrowolskiego, który od 1945 roku przeszedł na stronę komunistów, po wojnie „Warszawskie Dzieci”



nie były objęte zakazem, po 1956 były wielokrotnie śpiewane i odtwarzane. Ich fragment znalazł się również na warszawskim Pomniku Małego Powstańca. Współcześnie jest to bodaj najpopularniejsza piosenka Powstania Warszawskiego.

## Analiza tekstu

Tekst „Warszawskich Dzieci” jest znany w 3 wariantach mających od 3 do 5 zwrotek i refren. Generalnie piosenka jest klasycznym wezwaniem do boju i deklaracją niezłomnej wiary w ostateczne zwycięstwo. Pierwsze zwrotka („Nie złamie wolnych”) zapowiada, że mimo klęski (w domyśle – 1939 roku) Polacy zachowali niezłomność Ducha i bez trwogi podejmują trud odrodzenia Ojczyzny. Mamy tu też wiarę w to, że tylko zjednoczony naród („pójdziemy razem”, „stanie lud”) zwycięży wroga. W drugiej zwrotce autor wzywa do walki dzielnice Warszawy („Powiśle, Wola i Mokotów”). Ponieważ tekst pisany był jeszcze przed wybuchem Powstania możemy założyć, że wymienienie tych konkretnych dzielnic opierało się na założeniu, że to właśnie one jako pierwsze wejdą do walki. Dalej poeta zapowiada bój o każdą ulicę i każdy dom. Przywołuje też motyw antyczny nawołując by być gotowym „jak w ręku Boga złoty grom”. Jako trzecia śpiewana jest często zwrotka, w której autor nawołuje do walki robotników i rzemieślników Warszawy („Od piły, młota, dłuta, kielni”). Zapowiada że stoją oni wierni swojej stolicy strzegąc jej „żelaznych praw”. Przymiotnik „żelazne” oznacza w tym przypadku nienaruszalne, twarde, nie do złamania. Jako czwarta zwrotka śpiewana jest czasem „Piastrunko naszych snów nad Wisłą”. Ową „Piastrunkę” możemy tłumaczyć różnie. Z jednej strony może być ona uosobieniem Stolicy, dla której walczą jej (warszawskie) dzieci. Może to być też odwołanie religijne do Matki Boskiej z często powtarzanym motywem hołdowania wiernych „u jej stóp”. Zwrotka jest zapowiedzią walki do końca bez względu na straty („nie cofnie się już żaden z nas”). Ostatnia zwrotka („Poległym chwała”) jest manifestem wiary w boską sprawiedliwość, która przyniesie zwycięstwo i zapewni, że wszystkie ofiary („przelana krew”) nie pójdą na marne. Refren jest zwróceniem się do samej Stolicy, jako uosobienia wspólnoty, z zapewnieniem walki z najwyższym poświęceniem o jej „każdy kamień”. Ostatni wers wspomina, że żołnierze poniosą wrogom gniew – możemy to uznać za przypomnienie uczuć warszawiaków po latach koszmarnej okupacji w bezmiarze niemieckich zbrodni.

Opracował: Piotr Pacak

[1]5 Pułk Strzelców Pieszych „Dzieci Warszawskich” – polski pułk piechoty okresu Powstania Listopadowego. [Strona na Wikipedii](#)

[2]6 Pułk Ułanów „Dzieci Warszawskich” – polski pułk kawalerii okresu Powstania Listopadowego. [Strona na Wikipedii](#)

[3]Ludwik Wincenty Dionizy Żychliński herbu Szeliga (ur. 1837 w Wielkim Księstwie Poznańskim, zm. ok. 1891) – działacz niepodległościowy, pamiętnikarz, kronikarz, pułkownik, dowódca w powstaniu styczniowym, uczestnik wojny secesyjnej i powstania Polaków nad Bajkałem. [Strona na Wikipedii](#)

[4]21 Pułk Piechoty „Dzieci Warszawy” – polski pułk piechoty okresu II Rzeczypospolitej i II Wojny Światowej. [Strona na Wikipedii](#)

[5]Zgrupowanie „Żaglowiec” – konspiracyjne oddziały kadrowe 21 Pułku Piechoty „Dzieci Warszawy” działające od października 1939. Od 1940 podporządkowane Związkowi Walki Zbrojnej i wcielone jako Rejon I Obwodu Żoliborz ZWZ-AK, kryptonim „1/17”, XXII-21”. Od 1 sierpnia 1944 oddziały walczyły w powstaniu warszawskim jako Zgrupowanie „Żaglowiec”. Od 9 sierpnia do 30 września ponownie jako 21 Pułk Piechoty „Dzieci Warszawy”. [Strona na Wikipedii](#)

[6]Marian Kamiński ps. „Jur”, „Ster”, „Żaglowiec” (ur. 24 maja 1912 w Warszawie – zm. 6 marca 1994 w Los Angeles) – Kapitan piechoty Wojska Polskiego, w powstaniu warszawskim dowódca Zgrupowania



„Żaglowiec” na Żoliborzu, a następnie 21 Pułku Piechoty „Dzieci Warszawy” AK. [Strona na Wikipedii](#)



## Wojenko, wojenko

**Muzyka: autor nieznany**

**Słowa: Feliks Gwiżdż ew. Henryk Zbierzchowski lub Edward Słoński lub Józef Obrochta-Maćkulin (możliwi autorzy wg różnych źródeł)**

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,  
Że za tobą idą, że za tobą idą  
Chłopcy malowani?

Chłopcy malowani, sami wybierani,  
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,  
Cóżeś ty za pani?

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi,  
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,  
Pan Bóg kule nosi.

Maszeruje wiara, pot się krwawy leje,  
Raz dwa stąpaj bracie, raz dwa stąpaj bracie,  
Bo tak Polska grzeje.

Wojenko, wojenko, co za moc jest w tobie?  
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz  
W zimnym leży grobie.

Ten już w grobie leży z dala od rodziny,  
A za nim pozostał, a za nim pozostał  
Cichy płacz dziewczyny.



## Wojenka, wojenka

Muzyka: autor nieznany

Słowa: Feliks Gwiżdż ew. Henryk Zbierzchowski lub Edward Słoński lub Józef Obrochta-Maćkulin (możliwi autorzy wg różnych źródeł)

Wo - jen - ko, wo - jen - ko      có - żeś ty za pa - ni?

5      Że za to - bą i - da, że za to - bą i - da chłop - cy ma - lo - wa - ni?

## Wojenko, wojenko

**Muzyka: autor nieznany**

**Słowa: Feliks Gwiżdż ew. Henryk Zbierzchowski lub Edward Słoński lub Józef Obrochta-Maćkulin (możliwi autorzy wg różnych źródeł)**

### Informacje o utworze

Była to jedna z najpopularniejszych pieśni legionowych. Nie wiemy dokładnie kto i kiedy ją napisał. Część historyków uznaje za autora Feliksa Gwiżdża. Inni Henryka Zbierzchowskiego, Edwarda Słońskiego lub Józefa Obrochta-Maćkulina. Część opracowań opisuje autorstwo tej pieśni jako „anonimowe”. Różnie ocenia się też czas powstania – od 1914 do 1917 roku.

### Nota historyczna

W przypadku tej piosenki wiemy jedynie, że powstała na bazie ludowej melodii. Nie mamy także pewności co do autorstwa tekstu ani czasu powstania. W zależności od źródeł autorami słów mogli być: Feliks Gwiżdż (legionista, pisarz, poeta i polityk) albo Henryk Zbierzchowski (legionista), albo Józef Obrochta-Maćkulin (legionista, poeta). Utwór opowiada o trudach frontowego życia i walki żołnierzy Legionów Polskich w czasie I wojny światowej. Składa się z czterowersowych (w niektórych wersjach dwu lub pięciowersowych) zwrotek, z których dwie są tekstem właściwym, a dwie powtórzeniem. Całość przekłada się na prostą, pozbawioną patosu, opowieść o wojnie. Jest ona traktowana jak kochanka – piękna, ale zaborcza i groźna. Jest też w tekście silna nuta fatalizmu – „żołnierze strzelają, Pan bóg kule nosi” oraz żal nad poległym żołnierzem, który leży w grobie z dala od rodziny i ukochanej dziewczyny. Podobnie jak w wielu innych pieśniach wojskowych i patriotycznych narracja nawiązuje do staropolskich lamentów żołnierskich. „Chłopcy malowani” to wspomnienie epoki kolorowych mundurów wojskowych. W czasie I wojny światowej wszystkie armie nosiły już mundury w kolorach maskujących. Tylko kawaleria pozwalała sobie czasem na barwne dodatki. Kilkakrotnie użyty w tekście „legon” jest potocznym określeniem legionisty.

### Legioniści na froncie I wojny światowej

Walki były dla żołnierzy Legionów prawdziwym piekłem nie tylko pod względem militarnym, gdyż pośrednim skutkiem ich ochotniczego charakteru był stały niedowład służb aprowizacyjnych i medycznych. Austro-węgierskie dowództwo długo lekceważyło bojową wartość legionistów uznając, że nie warto dawać im nowoczesnego uzbrojenia i dobrego zaopatrzenia. Legiony poszły więc w pierwsze boje posługując się archaicznymi karabinami Werndla M1873/77, które budziły śmiech carskich rezerwistów, pamiętających znacznie lepsze karabiny Berdana, dawno już zastąpione w armii rosyjskiej przez nowoczesne Mosiny. Brakowało porządnym mundurów i odpowiedniego oporządzenia. W czasie walk zimowych szczególnie dotkliwy był notoryczny brak zimowego umundurowania. Legioniści próbowali ratować się „własnym przemysłem”, np. rekwirując cywilne kożuchy. Nie zawsze było to jednak możliwe i najczęściej trzeba było po prostu cierpieć chłód, tym bardziej dotkliwy, że często o głodzie – kiedy zawodziła aprowizacja, polegająca przede wszystkim na konnym transporcie.

Fatalny, a najczęściej tragiczny był też los rannych i chorych. Stale brakowało środków na właściwe rozwinięcie służb medycznych, które dysponowały co najwyżej ułamkiem możliwości swoich współczesnych odpowiedników. Ranny nie mógł liczyć na szybkie zabranie z pola bitwy – co od razu mocno obniżało jego szanse. Realnym zagrożeniem dla rannych był też prowizoryczny – najczęściej transport. Prawdziwych ambulansów stale brakowało, a można tylko sobie wyobrazić jak ranny żołnierz



musiał cierpieć transportowany np. na zwykłym wozie konnym. Stały niedostatek dobrego pożywienia, braki mundurowe i problemy z utrzymaniem higieny w warunkach okopowych sprawiały, że tam, gdzie front zatrzymywał się na dłużej od razu pojawiały się choroby – powodujące czasem większe straty niż sporadyczne walki. Przykładem tych problemów mogą być wysokie straty „niebojowe” Legionów w czasie zimowych miesięcy na froncie wołyńskim. Tylko najwyższe morale pozwalało naszym żołnierzom przetrwać i skutecznie walczyć za sprawę odrodzenia Ojczyzny.

Opracował: Piotr Pacak



## Wydawca Śpiewnika Niepodległości



**Ministerstwo**  
**Kultury**  
**i Dziedzictwa**  
**Narodowego**

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i  
Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu  
Promocji Kultury.